

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 12. Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sobolewskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte do odwołania.
Telefon Redakcyj nr. 3.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półrocznie bezcenem bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzocni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 1 grudnia 1900 l. 13.295/pr. którym się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 listopada 1900 o rozpoczęciu działalności sądu powiatowego w Zakliczynie.

Piniński w. r.

Rozporządzenie

Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 listopada 1900 dotyczące rozpoczęcia działalności sądu powiatowego w Zakliczynie w Galicji.

Ustanowiony rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 września 1899 nr. 190 dz. u. p. sąd powiatowy w Zakliczynie ma rozpocząć swą działalność z dniem 1 stycznia 1901.

Spens w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

Kłeska, którą dyplomacya Boerów poniosła skutkiem odmowy przyjęcia Krügera przez cesarza Wilhelma, przeważa o wiele wszystkie zwycięstwa, jakie wodzom boerskim powiodło się odnieść dawniej, i teraz w południowej Afryce. Polityczne znaczenie tego faktu, potwierdzającego zresztą zupełnie dawniejsze przewidywania co do szans zabiegów Krügera, występuje całkiem wyraźnie dopiero w oświetleniu najnowszych rewelacji politycznych.

Teraz bowiem dopiero stało się wiadomym, że w r. 1896 po napadzie dr. Jamesona na Johannesburg, Niemcy, pamiętając wówczas o pokrewieństwie plemiennem między sobą a Boerami, zamierzały wysłać do Trans-

waalu kolumnę posiłkową. Korpus niemiecki nie miał być wielki — ale co znaczyłoby tego rodzaju czynne poparcie Boerów przez jedno z pierwszych mocarstw Europy, to łatwo ocenić Tymczasem sprawa rozbiła się o bierny opór Portugalii; na zapytanie bowiem, czy Portugalia pozwoliłaby na przemarsz wojsk niemieckich przez jej posiadłości afrykańskie, zwlekała ona z odpowiedzią dopóty, aż — sprawa napadu dr. Jamesona ucichła. Nie dość na tem. Jeden z wysoce półurzędowych organów berlińskich, który uczynił powyższą rewelację, dodaje zarazem, że w Berlinie mogliby Krügerowi przedłożyć dowody, iż Francya wówczas ofiarowała Anglii z okazji sprawy transwaalskiej, kooperacyę swą przeciw Niemcom: okoliczność ta wpłynęła także na stanowisko Niemiec, które obecnie zaznaczają, że interesa ich w Afryce południowej są wprawdzie niemałe, w każdym jednak razie nie tak znaczne, aby usprawiedliwiały wojnę pomiędzy wielkimi mocarstwami europejskimi.

Jeżeli wówczas do ostudzenia zapalów niemieckich względem Boerów przyczyniła się obawa dywersji ze strony Francji i niechęć wywołania wojny europejskiej — to obecnie oddziaływały na Niemcy chłodząco tak entuzjastyczne manifestacje francuskie. Według bowiem doniesień z otoczenia Krügera, dyplomacya boerska zamierzała spowodować Francję i Rosyję do podjęcia kroków w sprawie uzyskania sądu rozjemczego dla zatargu między Anglią a Boerami. Tymczasem choroba cara Mikołaja II. popsowała dyplomacyę boerskiej szyki: rekonwalescencya cara potrwa czas dłuższy a sprawa boerska może być tymczasem jeśli nie pogrzebana na zawsze, to przynajmniej na razie decydująco zatłwiona. W obec tego Krüger, upojony przyjęciem w Paryżu postanowił zaprzężyć z Francją do rydwanu interwencyi boerskiej — Niemcy. Myśl ta odrazu w oczach polityków, znających stosunki europejskie, nie miała widoków powodzenia; fakty potwierdziły to. Cesarz niemiecki byłby przyjął wizytę Krügera, gdyby prezydent Transwaalu przybył był, jak to pierwotnie było zamierzone, nie wprost z Francji, lecz później z Hagi i gdyby zajęcia Krügerowskie we Francji, oraz enuncyacye tamtejszych kół politycznych nie były nadały podróży Krügera takiego wybitnie antiangielskiego charakteru. Niemcy jednak nie chciały dać się zmusić do zbyt wielkiego zaangażowania się w obec Krügera i Boerów, upatrując w tem intrygę francuską, a nie chciały tembardziej, że dobrze wiadomo, iż od dłuższego czasu stosunki między Niemcami i Anglią w zakresie polityki kolonialnej znacznie się zacieśniły. Tak więc dyplomatyczne zabiegi Boerów rozbiły się na razie o niechęć Niemiec do akcyi, w której Francuzi okazali się zbyt skwapliwymi, ażeby Niemcy mogły dowierzać czystości intencji swych sąsiadów z drugiej strony Wozgów.

W potwierdzeniu tych przewidywań, prywatna depesza dziennika holenderskiego *Handelsblad* donosi z Berlina, na podstawie informacji od decydujących osobistości politycznych, że żaden krok mający na celu powołanie sądu rozjemczego dla sprawy południowo-afrykańskiej, nie ma widocznie widoków powodzenia, nawet, gdyby Krüger w późniejszym terminie przybył do Berlina. Przyjazne stosunki między Anglią i Niemcami są decydujące nie tylko dla polityki w Azji wschodniej, ale i dla ogólnej polityki niemieckiej.

Centralny Komitet przedwyborczy uchwalił zatwierdzić przedstawione mu przez komitety powiatowe kandydatury: p. Henryka Weisera na czwartą kuryę powiatu złoczowskiego i przemysłańskiego; Wincentego Kraińskiego na okręg wyborczy kuryi IV. powiatów Rawa, Sokal, Żółkiew; oraz Pawła księcia Sapiehy na okręg wyborczy kuryi V. powiatów Brody, Kamionka, Rawa, Sokal, Żółkiew.

Ruch wyborczy.

Z Pragi telegrafują: Komitety wyborcze wierno-konstytucyjnych i konserwatywnych wielkich właścicieli odbyły wczoraj posiedzenia Pierwszy uchwalił na początek stycznia zwołać do Pragi zgromadzenie wyborcze wierno-konstytucyjnych wielkich właścicieli.

Do *Politik* donoszą z Wiednia, że dr. Engel w tych dniach przybędzie do Wied-

nia. Według dzienników, zdaje się, że dr. Engel będzie się porozumiewał z Rządem i niektórymi przywódcami stronnictw. Dr. Engel wprawdzie oświadczył, że nie kandyduje, ogólnie jednak sądzi, że gdyby mimo to został wybrany, kandydaturę przyjmie. Do tego samego dziennika donoszą, że sekretarz dawniejszego prezydenta apelacyi, radca sądowy antuczek, wystąpi z kandydaturą do Rady państwa w jednym z okręgów praskich.

Przeciwko dr. Stranskiemu kandyduje w Bernie morawskiem ze strony katolickiego stronnictwa dr. Sedlaczek z Hradyszcza węgierskiego. Katolicy, jak było zapowiedziane, we wszystkich bez wyjątku okręgach czeskich stawiają kontrkandydatów przeciwko kandydatom młodoczeskim.

Zgon ks. Imeretyńskiego.

W poniedziałek dnia 3 b. m. odbyło się przeniesienie zwłok ks. Imeretyńskiego do pałacu Belwederskiego do Zamku królewskiego. Liczny orszak eksportacyjny z dygnitarzami wojskowymi i cywilnymi na czele, wyruszył około godz. 2 po południu. Zwłoki spoczywały na wspaniałym ośmio-konnym wozie. Wieńce złożono na dwóch wozach żałobnych.

Kondukt poprzedzony licznym orszakiem duchowieństwa prawosławnego z arcybiskupem chełmskim i warszawskim Hieronimem, na czele, z dwoma chórami orkiestry, oddziałem wojska piechoty, seciną kozaków kubańskich, posuwał się przez Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście, na których to ulicach pozapalane latarnie przysłonięto krepą. Po drodze zatrzymał się kondukt trzy razy dla odprawienia modłów żałobnych: około cerkwi lejbgwardyi pułku litewskiego, przy gmachu gimnazjum I. i przy gmachu gdzie mieści się kancelarya generała gubernatora. Zwłoki złożono w cerkwi zamkowej, a wczoraj przewieziono je do Petersburga.

Korespondent warszawski *Dziennika Powszechnego* poświęcając obszernie wspomnienie działalności zmarłego wielkorządcy rozstrząsa między innymi jego stosunek do duchowień-

27)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

III.

Co się zaś Ludka tycze, to posiada on ustaloną już u brata opinię, nie ma żadnych wątpliwości, jest to typ skończonego egoisty. Anatol wyraźnie go nie lubi.

Leonek, nie poprzestając na prostym, biernym nielubieniu, dokucza mu, gdzie może i jak może.

Bronia jest zadziwiona tem wszystkim. — Nie mogę pojąć, doprawdy, co wyście sobie upatrzili do tego chłopca?...

Przyznaje, że Ludek jest skryty. Ale cóż z tego? Taką ma naturę. Czy to każdy człowiek musi zaraz wszystko opowiadać, co myśli, a co robi, a co zamierza?...

Dokuczać mu stanowczo zresztą nie pozwala.

Czasem prowadzi do gorących z Leonkiem rozpraw.

— To ty rozwijasz w nim egoizm — oskarża Leonek Bronię. — Nie dasz mu nic

powiedzieć, nie pozwolisz, aby na niego wpływać, aby go ukarać...

— Ciebie karał kto?

— Ja co innego. Ja nie potrzebowałem kary.

— I on nie potrzebuje.

— No, no, żadnego dochowasz się z niego ptaszka.

— Już ty myśl tylko o sobie.

— Zobacysz, zobacysz...

— Niech cię o niego głowa nie boli...

Ludek jest rzeczywiście nader skryty; wszystko, co do niego należy, ma zawsze pochowane; dziennika nie pokazuje nikomu, gdy się kto do niego wtrąci, podnosi dziki krzyk; bacznym jest na wszystko, uważnym, i niemal zupełnie biernym. Sprawy domowe, które są tak często przedmiotem wspólnych narad, ocierają się tylko o niego i jakby nie dostawały mu się do duszy.

Szczerze i prawdziwie jedna rzecz tylko go zajmuje: zbieranie marek.

Ta namiętność dopiero w Warszawie w nim się rozwinęła. Ale oddaje się jej cały; oddaje się jednak z rozumą, z zastanowieniem, z systematycznością i wytrwałością. Dochował się już pięknego albumu, wypełnionego wcale obficie — a przystąpił do tego interesu niedawno przecie, ze złotówką, wyproszoną od Broni.

Bracia album to widzieli raz, czy dwa, przypadkiem.

Ludek nigdy się z niem nie rozstaje; w dzień nosi go pod kamizelką, w nocy spina na niem, wcisnąwszy go pod poduszkę, pomiędzy powłóczkę i poszewkę.

Broni także nie lubi go pokazywać.

W albumie tem marki się zmieniają ustawicznie. Ludek bo nie jest kolekcjonistą czystej wody. Najrzadszą markę ci sprzeda, jak zechcesz, byleś dobrze za nią zapłacił; sprzeda ci ją nawet i za cenę nie wygórowaną, byle zyskiem. Z prawdziwie jednak rzadkimi markami nie lubi się Ludek rozstawać, choć się rozstaje, i nad tego rodzaju interesem zazwyczaj długo się namyśla.

Jest to więc prosty handlarz marek. Zywiołem jego właściwym: tranzakcyja; celem: zysk. Na każdej pauzie znajdziesz go, otoczonego przez amatorów marek: kolekcjonistów, handlarzy i poprostu przez tych, którzy się markami tylko bawią. Zamienia, spizdaje, kupuje... Jest ostrożny, podejrzliwy...

Zdarza mu się czasem, przy całej ostrożności i podejrzliwości, wpaść.

Raz naprzykład wykupił Egiptu po dzieśiątce, a nie chciało potem brać ich od niego wyżej, niż po sześć groszy.

Innym razem dał się złapać na fałszywą Nikaragugę.

Przypląca to całodniową chorobą.

Wyczekuje wtedy, aby bracia się rozeszli i, sam na sam z Bronią, skarży się jej:

— Wiesz, dziś mnie oszukali.

— Kto cię oszukał?

— A tam... jeden... z drugiej klasy.

— I na czym?

— Sprzedał mi Nikaragugę fałszowaną.

— I tak cię to martwi?

— Tak mnie boli głowa, że nie wiem, gdzie się podział...

Bronia kładzie mu dłoń na czole.

— Gorące... Jaki on błąd...

I taki smutny przytem.

— A dużo zapłaciłeś?
— Ba! Piętnaście groszy.
— Może on ci odda?
— A jakże!

— A czy on wiedział, że to była fałszowana marka?

— Wiedział... Żeby nie wiedział, toby nie sprzedał jej za piętnaście groszy. Dobra Nikaraguga warta najmniej złotówkę...

Bronia się decyduje:

— No, słuchaj, ja ją od ciebie kupię...

Ludek się rozjaśnia.

— Kupisz?

— Kupię.

— Za piętnaście groszy?

— Masz tu piętnaście groszy. Dawaj Nikaragugę.

Ludek odkleja z radością fałszywą Nikaragugę od albumowej kartki.

Potem, zachęcony, proponuje:

— Słuchaj, Bronia, a możebyś ty jeszcze co u mnie kupiła?

— Tymczasem dosyć...

— Jabyś ci teraz sprzedał prawdziwe marki... i nie drogo...

— Nie mam już pieniędzy.

Ludek chowa więc album pod kamizelkę i kieruje się ku wyjściu.

— Wychodzisz?

— Idę do ogrodu Saskiego.

— Nie lepiej zostaćby było w domu?

Głowa cię gorzej jeszcze rozboli.

— Kiedy już mnie wcale nie boli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Berlina.

(Nowi ambasadorowie. — Dekret cesarski o reformie szkół średnich. — Ułaskawienie prof. Delbrücka. — Nowy skandal kolonialny).

Dziennik urzędowy ogłasza nominacje ks. Radolina na ambasadora niemieckiego w Paryżu w miejsce ks. Münstera, który ustąpił z powodu zgrzybiałego wieku, a hr. Alvenslebena na ambasadora w Petersburgu.

Książę Hugo Radolin-Radoliński, urodził się w r. 1840 w Poznaniu, z ojca Władysława hr. Radolińskiego. Zaraz po ukończeniu studiów uniwersyteckich poświęcił się pruskiej służbie dyplomatycznej, zupełnie się zniemczywszy. Podczas wojny 1878/9 pełnił trudne funkcje pełnomocnika niemieckiego w Konstantynopolu; w r. 1883 został marszałkiem dworu późniejszego cesarza Fryderyka. Posiadał on w zupełności jego zaufanie. Po wstąpieniu na tron cesarz Fryderyk zamianował go wielkim marszałkiem dworu i podniósł do godności książęcej. Cesarz Wilhelm obdarzył go również swoim pełnym zaufaniem i zamianował wielkim podczaszym koronnym. W r. 1892 został ambasadorem niemieckim w Konstantynopolu, a w r. 1895 ambasadorem w Petersburgu, gdzie aż dotąd przebywał. Z pierwszego małżeństwa z Lucyją Katarzyną Wakefield ma syna Alfreda i córkę Lucyę, posłubioną hrabiemu Moy de Sons w Wiedniu. Po śmierci pierwszej żony ożenił się książę Radolin w r. 1892 powtórnie z hrabianką Joanną Oppersdorf, skuzynowaną z rodziną Talleyrandów-Saganów. Z tego drugiego małżeństwa przybył na świat syn Piotr. Wynarodowienie całej gałęzi tego domu jest zupełne.

Nowy ambasador w Petersburgu hr. Fryderyk Jan Alvensleben urodzony w roku 1836 rozpoczął karierę dyplomatyczną w r. 1861 jako *attaché* w Brukseli. W r. 1872 został radcą ambasady w Petersburgu, w r. 1876 generalnym konsulem w Bukareszcie, w r. 1879 posłem w Darmstadiu, w r. 1882 posłem w Hadze skąd udał się w dwa lata później w tym samym charakterze do Waszyngtonu, a w r. 1888 otrzymał nominację na posła w Brukseli. W r. 1890 po śmierci swojego ojca opuścił służbę dyplomatyczną i odtąd zamieszkał w swym dziedzicznym majątku. Hr. Alvensleben uchodzi za jednego z najzdolniejszych dyplomatów niemieckich a nazwisko jego znajdowało się już po dwa kroć na liście kandydatów na posadę kanclerza.

Silne wrażenie sprawił ogłoszony onegdaj dekret cesarza Wilhelma z d. 26 listopada o reformie szkół średnich w Niemczech. Dekret orzeka, że gimnazjum klasyczne, gimnazjum realne i wyższa szkoła realna są równoważnymi czynnikami wychowawczymi, skąd wnoszą powszechnie, że dekret przyczyni się znacznie do podniesienia w Niemczech szkół, poświęconych naukom realnym. Dekret wzmacnia dalej naukę łaciny, tudzież języka angielskiego, który w trzech najwyższych klasach gimnazjalnych ma być obowiązujący za-

miast francuskiego, którego nauka pozostaje nieobowiązuje (*facultativ*). W nauce języka greckiego cesarz żąda usunięcia bezpożytecznego balastu gramatycznych formułek a zwrócenia baczniejszej uwagi na estetyczną stronę przedmiotu i na związek pomiędzy starożytną a kulturą współczesną. W końcu powiedziano w dekreście, że ponieważ egzamin dojrzałości nie odpowiadał oczekiwaniom, żywionym przy zaprowadzeniu go, a zwłaszcza przyczynił się raczej do nadmierowego napływu do studiów uniwersyteckich, aniżeli go powstrzymywał, przeto należy go usunąć jak najspieszniej.

Cesarz ułaskawił słynnego historyka profesora Hansa Delbrücka, redaktora *Preussische Jahrbücher*, skazanego przed rokiem za ostrą krytykę rozporządzeń rządu na większą grzywnę pieniężną i karę dyscyplinarną.

Z powodu wykroczeń, jakich się dopuszczał w Kamerunie kapitan Besser, otrzymał on rozkaz, aby natychmiast wracał do Niemiec. Sprawę tę rozpatrywać będzie sąd wojenny.

KRONIKA

Lwów, 5 grudnia.

— **JE. P. Minister dr. Hartel** przyjął w poniedziałek wieczorem na dłuższej audyencji między innymi także kierowniczkę wyższego niemieckiego zakładu naukowego dla dziewcząt, pannę Dittner. Na audyencji tej zawiadomił JE. Pan Minister p. Dittner, że Ministerstwo oświaty udzieliło jej zakładowi prawa publiczności, wskutek czego będzie mógł już zakład w bieżącym półroczu wydawać ważne świadectwa szkolne.

Wczoraj na dworcu w chwili odjazdu JE. P. Ministra do Krakowa, dwie małe dziewczynki z pensjonatu p. Dittner ofiarowały P. Ministrowi i P. Namiestnikowi wspaniałe wiązanki żywych kwiatów.

— **JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badieni** wyjechał wczoraj do Radziechowa, skąd powróci w sobotę wieczorem.

(s) **Odczyt.** Wczoraj w sali Kasyna miejskiego odbył się odczyt p. Kisielewskiego. Nieestety, publiczność nie zgromadziła się tak licznie, jak na to zasługiwał i temat odczytu i zwłaszcza osobistość prelegenta. P. Kisielewski należy do najzdolniejszych przedstawicieli młodej Polski na niwie dramatycznej. Odkrył go dyrektor Pawlikowski i pierwszy jak tyłu innych wprowadził na scenę, wystawiając znakomicie sztukę „W sieci“, w której autor nie opanował jeszcze w zupełności techniki teatralnej, ale z której bije w każdej niemal scenie ogromny oryginalny i świeży talent. Jest to niezmiernie ciekawy eksperyment teatralny.

Na konkursie warszawskim odznaczono drugą sztukę Kisielewskiego „Karykatury“, która z wielkim powodzeniem obiegła wszystkie niemal sceny polskie. Trzecia wreszcie sztuka „Sonata“, przedstawiona w Krakowie, niezmiernie dopisała oczekiwaniom, mimo wielu pięknych

szczegółów, a zwłaszcza oryginalnej postaci nowożytnego dekadenta, odtwarzanego po mistrzowsku przez p. Kamińskiego.

Obecnie publiczność i przyjaciele teatru spodziewają się, że p. Kisielewski po dłuższej pauzie i pobycie na szerokim świecie wystąpi z utworem scenicznym dokładnie obmyślanym pod względem formy i treści zrównoważonym i harmonijnym, jednym słowem godnym jego niezwykłego talentu. Oczekujemy go niecierpliwie i z upragnieniem w tej nadziei, że scena lwowska tak kwitnąca pod obecnym kierownictwem, ujrzy pierwszą premierę przyszłej sztuki Kisielewskiego. Wdzięczność obowiązuje!

Przedmiotem wczorajszego bardzo zajmującego odczytu był teatr japoński w przeszłości i teraźniejszości.

Kisielewski podczas dłuższego pobytu w Paryżu miał sposobność widywać na wystawie scenę japońską i podziwiać na niej Sadę Yacco. W pełnym barwnego kolorytu a modernistycznym nastroju odczycie, wygłoszonym przytłumionym nieco głosem, przedstawił prelegent krótki historyczny szkic rozwoju teatru japońskiego, a następnie przeszedł do treściwego rozbioru najnowszych jego utworów, charakteryzując trafnie ich tendencje, znaczenie, oraz zaznaczając różnicę, jaka istnieje między ich duchem a całą literaturą europejską.

Wreszcie kilkoma słowami ogólnej natury o sztuce dramatycznej w ogóle zakończył odczyt nagrodzony gorącymi oklaskami.

— **Z Tow. prawniczego.** We wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w salach Kasyna miejskiego staraniem Towarzystwa prawniczego zebranie towarzyskie, podczas którego przygrywać będzie kapela 30 p. p.

— **Wieczór uroczysty** ku czci Adama Asnyka, odbył się wczoraj wieczorem w sali Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. Po zagajeniu wieczoru przez p. K. Kołakowskiego, w którym przedstawił mowca zadanie Towarzystwa Szkoły ludowej i cel wieczoru, odbył się odczyt p. Stanisława Rossowskiego. W odczycie tym podał p. Rossowski zwięzłą charakterystykę Asnyka jako poety. Wieczór zakończył się produkcjami wokalnemi i muzycznymi.

— **Kasyno urzędnicze** we Lwowie urządziło dnia 5 b. m., jako w wigilię św. Mikołaja zabawę dla dzieci.

— **Tow. konsumcyjne urzędników.** Onegdaj ukonstytuował się wybrany na niedzielnym walnym zgromadzeniu komitet ściślejszy, mającego powstać Towarzystwa konsumcyjnego urzędników. Przewodniczącym wybrano p. radcę Kazimierza Łuczkiwicza, jego zastępcą p. radcę Białynię Chołodeckiego, sekretaryat objęli pp. Natali i Janszkiewicz.

— **Wieczorek muzyki**, urządzony staraniem p. Joanny Laureckiej, odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m., w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek (ul. Batorego 11). Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Wieczorek** ku czci Adama Mickiewicza, urządzony staraniem uczniów II gimnazjum (niemieckiego), odbył się dnia 3 b. m. w sali gimnastycznej szkoły ludowej im. Mickiewi-

zwa katolickiego i do Kościoła katolickiego i tak pisze: Otóż przedewszystkiem nie można powiedzieć, aby on duchownym jakiegokolwiek wyznania dawał pierwszeństwo. Propagatorem prawosławia, mianowicie zwolennikiem szerzenia go środkami gwałtownymi nie był. Znane jest dostatecznie stanowisko, jakie ks. Imeretyński zajmował w kwestyi unickiej. Uważał on ją za mało przynoszącą zaszczytu Rosyji. Projektował jak wiadomo, aby wszystkim Unitom pozostawiono wybór, czy chcą należeć do Kościoła katolickiego, czy też do greckiego. Cesarz nie zgodził się na jego projekt, ale książę okazywał niejednokrotnie, że prześladowanie Unitów jest dla niego rzeczą wstrętną.

Co do Kościoła katolickiego, nie można powiedzieć, aby wrogo był dlań usposobiony. Powiedział kiedyś, że za jego rządów żaden kościół katolicki nie zostanie zamknięty w Królestwie i słowa dotrzymał.

Nie przeszkodziło to wprawdzie zakazowi odbudowania dawnego Kościoła katolickiego w okolicach zamieszkałych przez Unitów, gdy kościół ten się spalił. Ale zdaje się, że to był tylko jedyny podobny wypadek. Przez czas pewien, już za rządów ks. Imeretyńskiego gospodarował tu dosyć bezwzględnie znany p. Wojejkow naczelnik wydziału wyznań obcych przy generał-gubernatorze. Ale w chwili, gdy się wykryły różne nadużycia p. Wojejkowa, niewłaściwe jego zachowanie się w obec biskupów i inne t. p., ks. Imeretyński w jednej chwili p. Wojejkowa wyrzucił z urzędu.

W ogóle pragnął otaczać się ludźmi przyzwoitymi, mającymi przedewszystkiem czyste ręce. Nadzwyczaj silne stanowisko księcia u cara Mikołaja II., wielkie względy, jakie posiadał, pozwalały mu dobrać sobie ludzi bardzo często przeciw woli ministrów. Ze pomimo to nie zawsze dobrze trafił, to rzecz wiadoma.

Wszystkie dzienniki petersburskie poświęciły obszerniejsze wspomnienia pośmiertne ks. Imeretyńskiemu, podnosząc, że zgon jego jest niepowetowaną stratą dla Rosyji. Stanowisko warszawskiego generał-gubernatora jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych posterunków, i dlatego zachodzą wielkie trudności co do należytego obsadzenia tego stanowiska, zwłaszcza po zgonie jednego z najzdolniejszych ludzi, jakimi Rosyja rozporządza.

Z powodu śmierci ks. Imeretyńskiego, z inicjatywy osób zgrupowanych koło *Słowa*, wiele osób i instytucyj warszawskich, zamiast wienca na trumnie zmarłego złożyło znacznie większe sumy pieniężne na stypendjum im. ks. Imeretyńskiego dla studenta Politechniki warszawskiej, Polaka. Składki te, ogłoszone w *Słowie*, wyniosły w pierwszym dniu sumę 5300 rubli.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incompréhensible“).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Baldelli pragnął znaleźć jakiś ślad, jakąś nić, któraby go na rozwiązanie tej sprawy naprowadzić mogła. Ale pomimo usilne go rozpatrywania nie znajdował nic. Jedyną osobą, która mogła mieć jakiś interes w śmierci poety był w istocie margrabia Fryderyk; w tym względzie sądy nie popełniły omyłki i trzeba będzie stoczyć prawdziwą walkę, chcąc sędziom tę myśl wybić z głowy i na rzucić poecie jakiego innego wroga, lub dać jasny jak na dłoni dowód, że w chwili popełnienia zbrodni margrabia był gdzieindziej zajęty. W każdym razie najpierwszą i najważniejszą rzeczą było zobaczyć się z więźniem.

Gdy Fryderyk ujrzał wchodzącego adwokata do celi, zdawało mu się, że to anioł zstąpił z nieba do niego i natychmiast zarzucał go pytaniami o matkę i krewnych, na co Baldelli pospieszył go uspokoić, że wszyscy mają się dobrze i ciągle o nim myślą.

— Uwolnijcie mnie z tego miejsca — rzekł margrabia — nie mogę już żyć dłużej w tem zamknięciu — a jeżeli nie możecie mnie ztąd zabrać, dajcie mi broń, niech się zabiję: nado cierpieć!

Adwokat dodawał mu odwagi, a potem rzucając okiem na ciemną i wilgotną norę, w której siedział margrabia, zapowiedział, że

się postara o wygodniejszą salę dla niego, o meble i książki, słowem uczyni wszystko co będzie można ku jego wygodzie.

— Tymczasem — dodał — musi mi pan opowiedzieć wszystko, co pan robicieś podczas balu.

— Tańczyłem najprzód z moją kuzynką a potem z innymi — odrzekł margrabia.

— Nazwiska! — prosiłbym o nazwiska! — nalegał adwokat i przygotował ołówek i książeczkę do notowania.

— Czy pamiętam! — zawołał Fryderyk. Ale skupiając myśli wymienił zwolna kilka nazwisk: tańczyłem z panią Santelmo, potem z pannami Agliati, z panią d'Agri-gento, potem poprowadził signorę Lurla do bufetu na lody a potem... nie przypominam sobie już nic.

Później wyszedł do ogrodu szukać kuzynki.

— Czy długo pan tam siedział?

— Może kwadrans.

— I nie znalazł pan nikogo.

— Zatrzymałem się kilka minut z margrabią Amati.

Adwokat zajrzał do notatek i wyliczył ile te wszystkie zajęcia mogły zająć czasu i pokazało się, że *alibi* mogło być wystarczające. Potem zadał jeszcze kilka pytań i pożegnał więźnia, życząc mu, aby nie tracił nadziei.

— Tymczasem, jeżeli pan ma coś do powiedzenia kuzynce, zobacz się z nią dzisiaj... — dodał.

— Powiedz pan, że jestem zdrow, że odwagi mi nie brakuje i niech się mną nie martwi, bo nie warto; będzie ze mną tak, jak przeznaczone.

Adwokat odniósł z wizyty u margrabiego jak najlepsze wrażenie. Nie! ten człowiek szczerzy i otwarty nie mógł być winnym, Bal-

delli był o tem przekonany, ale jakże wpoił to przekonanie w sędziów? Ze wskazówek jakie zebrał, adwokat wiedział, że margrabia był nieco dumny, pogardliwy, miał mało przyjaciół i nie był popularny. Niejedni przebiekiwali, że uwolnią go, bo pochodził z magnackiej rodziny i miał majątek, a sędziowie, aby przekonać naród, że tak nie jest, przygotowani byli postąpić z całą surowością; a więc walka będzie długa i trudna, ale godna zachodu, tylko trzeba się do niej przygotować z całym arsenałem geniuszu a nawet przebiegłości, szukać świadków przychylnych, mieć w zapasie niespodzianki. Żadna jeszcze sprawa tak Baldellogo nie zajęła i nad żadną tyle się nie zastanawiał. Miewał jednakże chwile zwątpienia i w takich razach czuł potrzebę odwiedzenia pałacu d'Altavilla, gdzie zaufanie, jakie Benita w nim pokładała, odwagi mu dodawała.

Zaniósł jej spis nazwisk pań, z którymi Fryderyk tańczył owej fatalnej nocy; były to rzeczywiście przyjaciółki Benity i zamierzała pójść do nich nazajutrz, prosić o pomoc. A gdy się pokaże, iż rzeczywiście nie miał czasu tę zbrodnię popełnić, Fryderyk zostanie na pewne uwolniony...

— Tak, — odrzekł adwokat — chodzi tylko o ten kwadrans, przez przeciąg którego margrabia panią szukał w ogrodzie.

— Co? ależ znalazł mnie w pięć minut!

— To samo i ja mu mówiłem, że musiał się pomylić; kto szuka, temu czas dłuższy się wydaje; ale pani słowo nie wystarczy, bo jesteś pani nadto interesowana w tej sprawie; trzeba, żeby inni to potwierdzili.

— Potwierdzą wszyscy. A jak długo mówi, że zatrzymał się z margrabią Amati?

— Kilka minut.

— Może się zrobi więcej; poproszę margrabiego Amati, żeby powiedział więcej... postaram się go sugestyonować, dobrze?

— Doskonale! jesteś pani współniczką, która nauczyciela przechodzi.

— Ale czy to dobre, co my robimy?

— Wszystko jest dobre co się dobrze kończy, a zresztą walczymy w dobrej sprawie.

Powiedziała mu, że jutro zaraz weźmie się do dzieła, i przesiada, żeby przyszedł wieczorem dowiedzieć się o rezultacie jej usiłowań, ale Baldelli oświadczył, że to za prędko; przyjdzie dopiero w ciągu tygodnia, a tymczasem ze swojej strony będzie pracował.

— Masz pan słusność — odrzekła — za dużo czasu panu zabieramy; ale niech mi pan wierzy, iż dni moje upływają w takim smutku, iż ozywiam się dopiero jak pan przychodzi i zaczynamy mówić, naradzać się nad sposobami ratowania mego kuzyna. Tem tylko teraz żyję, to też proszę pana bardzo przyjdź jutro także.

— Widać panu bardzo pani kocha kuzyna — powtórzył tak samo jak wtedy.

— Kocham go, bo cierpi z mojej przyczyny, bo mam wyrzuty sumienia, ale miłość w całym znaczeniu tego słowa umarła dla mnie, a serce moje poszło do grobu wraz z moim poetą.

— Niech pani tak nie mówi, to niemożliwe w wieku pani; obecnie, serce może drzemie, ale zbudzić się musi.

— Gdybyś go pan był znał, nie mówiłbyś tak!

I zaczęła mu powiadać tyle o zmarłym poecie, z takim zapalem deklamowała mu jego wiersze, że Baldelli stał, słuchał i patrzył, cały przejęty tym dramatem miłosnym i zardziścił poecie, który potrafił obudzić takie uczucie w sercu tej młodej dziewczyny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cza. Wieczorek, po szeregu produkcji choralnych i muzycznych, wykonanych przez uczniów zakładu, zamknął przemówieniem prof. dr. Warmiński, w którym w ciepłych nadzwyczaj słowach zachęcał młodzież do wytrwałej i sumiennej pracy.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, 6 b. m., w Zakładzie fizyologicznym, ul. Piesarska 52, o godzinie 7 prof. dr. A. Beck: „O mięśniach i nerwach“; w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, o godzinie 7 dr. B. Gubrynowicz: „O Henryku Sienkiewiczu“.

Koncert dobroczynny. Dnia 10 b. m. odbędzie się w sali Domu narodnego koncert, z którego dochód cały przeznaczony na wsparcie dla biednych wdów i sierót, zostających pod opieką Towarzystwa im. św. Salomei.

Komitet stara się gorliwie, aby program był ciekawy i urozmaicony, to też zapowiada się koncert świetnie, gdyż najwybitniejsze siły artystyczne przyrzekły swój współdział. Dość wymienić zaszczytnie znane nazwiska pań: Ottawowej, Merklowej, D'Esten, oraz pp. Wolfsthal, Słacka, Paszkowskiego i innych.

Blizsze szczegóły wraz z programem podamy za dni kilka.

Imatrykulacja słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się wczoraj o godzinie 11 przed południem w Krakowie w auli Collegii novi. Do imatrykulacji przystąpiło w ogóle 27 słuchaczy teologii, 192 słuchaczy prawa, 28 słuchaczy i 5 słuchaczek medycyny, 145 słuchaczy i 10 słuchaczek filozofii.

Falszywa pogłoska. W dziennikach lwowskich pojawiła się onegdaj wiadomość, że senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego odjął tamtejszemu docentowi dr. W. Lutosławskiemu prawo wykładania w Uniwersytecie.

Wiadomość ta — jak donosi *Czas* — jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Uchwałą odejmującą prawo wykładowe mógłby powziąć według ustaw uniwersyteckich w tym razie tylko wydział filozoficzny, a nie senat, wydział ten jednakowoż uchwały takiej wcale nie powziął.

Również błędna jest także wiadomość, jakoby senat odnosił się w tej sprawie do Ministerstwa oświaty.

Premie dla robotników. Onegdaj odbyło się w ratuszu losowanie wyposażenia z fundacji Fr. Blanka. Do losowania zgłosiło się 314 uprawnionych. Cztery do rozlosowania przypadające wyposażenia po 1120 K. wyciągnęli: Stanisław Czencz, robotnik piekarski, Stefan Kolumbas, szewc, Józef Lewicki, stolarz i Seweryn Susłowicz, szewc.

Złote wesele obchodzili w tych dniach w Kościelnicy pp. Hipolitowie Luisicy.

Równocześnie dwie ślubne pary stanęły u ołtarza, młodsza córka jubilatów panna Józefa Luisa z p. Pietrzyńskim z Miejskiej Góry i najmłodszy ich syn dr. med. Franciszek Luisi z panną Wincentą Łaszewską, córką pp. Leona i Wincenty z Pawłowskich Łaszewskich, dawniejszych dziedziców Dąbrowy i Gostomia, znaną w szerokiej kręgu z rozpraw parlamentarnych w dniu 28 czerwca 1900, karana za naukę języka polskiego.

Poparzenia. Przez nieostrożne zbliżenie do ogniska, eksplodowała ubiegłej nocy bomba z naftą w rękach robotnika Stan. Ziaji, który odniósł silne poparzenia na twarzy i na udach. Po pierwszym zaopatrzeniu Ziaji przez pogotowie ratunkowe, polecono mu udać się do szpitala.

Niebezpieczne sąsiedztwo. Kilku aresztantów z aresztów miejskich wybiło onegdaj otwór w murze, graniczącym z budynkiem kolei państwowej. Przez otwór ten umknęło trzech łepięcych za wolnością, skradłszy poprzednio własnemu kolejowemu zarzutkę. Krótką jednak była ich radość, gdyż J. Humienieckiego z zarzutką i Sal. Wanga niebawem odnalazł agent policyjny.

Dawno ukrywającego się niebezpiecznego ptaszka J. Bołkieta, aresztowano ubiegłej nocy i znaleziono przy nim cały arsenał przyborów złodziejskich, jak: witychy, klucze, cienkie piłeczki stalowe.

Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie, Aloiza Stipek, żona radcy cesarskiego, w 81 roku życia.

Zbiory Domu Matejki wzbogacane zostały w ostatnich czasach kilku darami wielkiej ceny. Zięć mistrza, prof. Unierzycki, ofiarował trzy ołówkowe szkice Matejki, odnoszące się do niewykonanego przez Matejkę obrazu i dwa wielkiej wartości artystycznej szychy Grochowskiego, dedykowane Matejce. Bawiący zaś od dłuższego czasu w Krakowie, artysta rzeźbiarz p. Antoni Madeyski złożył w darze dla Domu dwa popiersia Matejki w terakocie, w których całkiem wiernie i z wielką intuicją odtworzył rysy twarzy mistrza.

Żywcem zasypany. W kamieniołomach Grynberga w Łuce Wielkiej pod Tarnopolem, skutkiem usunięcia się urwiska gruzu przemokłego, zasypany został górnik Maksym Szeliga. Wydobyto go nieżywego.

W krakowskiej Akademii sztuk pięknych w ostatnich dniach listopada został rozstrzygnięty konkurs kompozycyjny na temat „Jesiń (przedstawiona figuralnie)”. Grono profesorów po rozpatrzeniu prac przysłało następujące nagrody: W dziale malarstwa nagroda I. Pol Juliusz, II. Krasnowski Józef, III. pp. Kaszyński Władysław i Pautsch Fryderyk. W dziale rzeźby przyszano dwie nagrody pp.: Władysławowi Jagniczowi i Janowi Szczepkowskiemu.

Róg olbrzymiego jelenia jaskiniowego wydobyto w tych dniach przy łowieniu ryb siecią z jeziora zwanego Święte pod Skępem, w gub. płockiej. Przy nadzwyczaj wielkim poziomie wód, róg wystawał nad powierzchnię wody i w tej części był nadgniły. U nasady miał obwód 20 cm. i był przytwierdzony do kawałka czaszki nadzwyczajnie grubej. Sądząc ze znalezionej części, musiał mieć najmniej 6 stóp długości. W odpowiednim miejscu rybacy będą robili poszukiwania, gdyż prawdopodobnie znajduje się tam cały szkielet olbrzymiego zwierza, od wielu wieków leżącego pod wodą w grzązkiemu jeziorowemu.

Wstrętne zbrodnia. W tych dniach w miejscowości Hodos, na Węgrzech, natrafiono na ślad wstrętnej zbrodni, jakiej dopuściło się małżeństwo Saska na własnej matce, względnie teściowej. We wsi tej od dłuższego czasu pojawiały się kradzieże z włamaniem, a podejrzewano o to Sasków. Podczas rewizji w ich domu natrafili żandarmi na jamę w podwórzu, skąd wydobywały się jęki i szmery. Z jamy tej, wydobyto starą kobietę, do szkieletu podobną, okrytą łachmanami. Była to, jak się okazało, matka Saskowej, którą tam nieludzkie dzieci, weadziły, aby nie wydała ich występków.

Notatki literacko-artystyczne

Opera. Powodzenie śpiewaczki na scenie, zawisło od wielu warunków. Można mieć powodzenie na estradzie koncertowej a nie mieć go na scenie i przeciwnie. Cała suma warunków musi się złożyć na to, by artystka z równym sukcesem śpiewała w sali koncertowej i teatralnej. Estrada wymaga głównie inteligencji ogólnej i muzycznej oraz dystynkcji, — na scenie to nie wystarcza. Tu potrzeba ponadto większego, wytrzymałego głosu, a także i gry scenicznej z całym nieodzownym aparatem wiadomości pomocniczych, jak sztuki charakteryzowania się, ubierania i t. d.

Wszystkiego tego wymagać od debiutantki nie podobna, wystarczy, jeżeli ona choć w znacznym stopniu warunkom tym odpowie. Gdy to się stanie, sprawodawca jest w prawie debiut taki nazwać szczęśliwym.

Wczoraj debiutowała na scenie lwowskiej jako Gilda w „Rigolecie“ pani Marya Marek, a powodzenie było netylko zewnętrzne, objawiające się w oklaskach i w kwiatkach, powodzenie było istotne. Pani Marek po ojeu, s. p. Ludwiku Marku odziedziczyła muzykalność; dotąd znaną była jako pianistka i wykwiłtna śpiewaczka koncertowa odtąd zaś wypadnie ją zaliczyć do obiecujących śpiewaczek operowych, gdy tylko nabierze więcej śmiałości na scenie, gdy popracuje nad wyrzuceniem dykcji, która dziś bardzo wiele pozostawia do życzenia i obzajomiała się z zasadami gry scenicznej.

Głos p. Marek należy do wysokich t. zw. lekkich sopranów i wyszkolony już jest dziś znacznie. Resztę uczyni, — przy znanej muzykalności i dobrym smaku debiutantki, rutyna i dobre wzory. Panią Marek oklaskiwano a zdanie o tym debiucie jest jednomyślne, że powiódł się dobrze.

Rigoletta śpiewał p. Szymański a głos artysty, brzmiał dźwięcznie i świeżo, cóż kiedy jako aktor czyni p. Szymański niezmiernie małe postępy. Ani w masce ani w grze p. Szymański nie zadowolili. Wybornym od początku do końca był p. Drzwiecki, który z każdym dniem robi widoczne postępy. (stm)

Koncert „Echa“. Wczorajszy wieczór obfitował wyjątkowo w rozrywki: w Kasynie miejskim p. Kisielewski wystąpił z odczytem, w teatrze święciła pełny tryumf p. Mark-Onyszkiewiczowa, w Domu Narodnym wreszcie zajęła całą salę publiczność, przybyła na koncert tak sympatycznego stowarzyszenia śpiewackiego, jak „Echa“. Na program wieczoru złożyły się produkcje chóru, gra na fortepianie p. Emilii Kowalskiej i deklamacja p. Jadwigi Mrozowskiej. Był to koncert „Echa“, ecbistom więc na leży się pierwsze miejsce w sprawozdaniu. Drużynie, złożonej z 36 śpiewaków, przewodniczył Jan Gall. Firma to w świecie muzycznym głośna i popularna, a wszyscy wiedzą z góry, że wdzięczny pieśniarz rzeczy źle opracowanej na estradę nie puści. Tak było wczoraj: i dziarski polonez Müchheimera „W starym dworze“ i powtarzana dwukrotnie bardzo piękna „Gondoliera p. Bursy, Södermanna oryginalne „Wiejskie wesele“ i wreszcie samego dyrygenta po raz pierwszy z manuskryptu wykonane „Pieśni ludowe“, w których tworzeniu p. Gall tak nie-

zwykle celuje, zyskały ogólne uznanie i zapewne niejednokrotnie jeszcze figurować będą na afiszach koncertowych.

Z pań, biorących udział w wieczorze „Echa“ zdobyła szczere uznanie młodziutka artystka naszej sceny, panna Jadwiga Mrozowska. Nie szczędzono jej też ni oklasków, ni kwiatów, za co do oddeklamowanych bardzo pięknie i z należytem zrozumieniem intencji autora, utworów Słowackiego („List Anieli“) i Konopnickiej („Z teki Grotgera) p. Mrozowska dodała utwory: „Golonestrzyżone“ i Kraszińskiego: „O nie mów o mnie“ oraz nieznanego autora zręczny wierszyk: „Powiem, że kocham, choćbym nie kochała“.

Panna E. Kowalska odegrała na fortepianie z powodzeniem Schumana-Liszta „Chant d'amour“, Czajkowskiego „Romans“, Schumanna „Aufschwung“ i Melcera „Menuet“. Jak z powyższego sprawozdania widać, prezes „Echa“ p. Seweryn Berson i jego dyrektor p. Jan Gall mogą być z wczorajszego wieczoru zupełnie zadowoleni, a publiczność przekonana się raz jeszcze, że sympatyczne Towarzystwo znajduje się na drodze ciągłego rozwoju.

Przygodny.

Jubileusz prospektu. W dniu 1 b. m. upłynęło lat 80 od chwili, kiedy Bruno hr. Kiciński, poeta i publicysta, rozrucił po ulicach Warszawy prospekt z zapowiedzią, iż od dnia 1 stycznia 1821 roku zacznie wychodzić *Kuryer Warszawski*. W zapowiedzi tej założyciel i pierwszy redaktor *Kuryera* nadmienił, iż „o to tylko stałać się będzie, aby umieszczać jak najwięcej nowości i opisywać zdarzenia prosto...“

Prospekt zaznaczał, iż gdy „ludność Warszawy coraz bardziej wzrasta, gdy wznoszą się prawie codziennie gmachy, które jej dalszy postęp wróżą, okazuje się potrzeba pisma periodycznego, dogodności miasta poświęconego“. Redakcyja dodała zaraz, iż pismo będzie nie tylko dla mieszkańców Warszawy pożyteczne, ale „i dla wielu innych osób, których interes, ciekawość lub chęć zabawy do miasta sprowadza“. Ów zwiastun *Kuryera*, datowany dnia 1 grudnia 1820 r., Kiciński odbił w drukarni własnej przy ul. św. Jerzego nr. 1782, na malutkiej ćwiartce papieru.

Był to nie tylko pierwszy, ale i jedyny prospekt *Kuryera Warszawskiego* w ciągu 80 lat jego istnienia

W Berlinie przedstawiono sztukę Giacosa p. t.: „Jak liście“ (Come le foglie). Bardzo się podobał ostatni akt. Pierwsze trzy zawierają także ładne sceny, ale pozbawione akcyj, działają mężczają. W ogóle sztuka nie dorównywa dawniejszej sztuce autora „Tristi amori“.

Nowa opera. Paccini pracuje nad nową operą p. t.: „Giorgio Ascoli“. Libretto napisał poeta d'Annunzio

Z teatru. Wskutek niezwykłego zainteresowania się publiczności dzisiejszą premierą „Czerwona toga“, dyrektora zniewoloną jest słynną tę sztukę utrzymać na repertuarzu przez 3 dni z rzędu, t. j. dziś we środę, jutro we czwartek i w piątek.

Zapowiedziana na jutro opera komiczna Blodeka p. t.: „W studni“, daną będzie po raz pierwszy w sobotę, wraz z drugą nowością Piotra Marivaux p. t.: „Igraszki trufu i miłości“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux'a.

Jutro we czwartek po raz drugi „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux.

W piątek po raz trzeci „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux.

W sobotę popołudniu o godz. pół do 4 „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W sobotę wieczorem o godz. 7 po raz pierwszy: „W studni“, opera komiczna w 1 akcie K. Sabin, muzyka W. Blodeka. i po raz pierwszy „Igraszki trufu i miłości“, komedia w 3 aktach przez Piotra Chamblain de Marivaux.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Nasi najserdeczniejsi“, komedia w 4 aktach Wiktory na Sardou.

W niedzielę wieczorem wyjątkowo o pół do 8 „Rigoleto“, opera w 3 aktach Verdi'ego. Występ p. Ludwika Marek.

W poniedziałek po raz drugi „W studni“, opera komiczna w 1 akcie K. Sabin, muzyka W. Blodeka — i po raz drugi „Igraszki trufu i miłości“, komedia w 3 akt. przez P. Chamblain de Marivaux.

JE. P. Minister oświaty dr. Hartel we Lwowie.

Wczoraj przed południem, jak już donieśliśmy pokrótce we wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej*, zwiadał JE. P. Minister dr. Hartel w towarzystwie P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Michała Bobrzyńskiego zakłady szkolne i naukowe w naszym mieście.

Po godzinie 9 rano przybył P. Minister najpierw do gmachu tutejszego Uniwersytetu. U wchodu do sali konferencyjnej zgromadził się senat akademicki z prorektorem dr. Abrahamem na czele. Po przywitaniu się P. Minister, poprzedzony pedelami, niosącymi berła akademickie, i dziekanami wszystkich czterech fakultetów, przeszedł w towarzystwie P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyńskiego i prorektora prof. dr. Abrahama do auli uniwersyteckiej, gdzie zgromadzili się wszyscy profesorowie, ubraui w togę.

Imieniem Uniwersytetu przemówił prorektor. W krótkim lecz pełnem serdeczności przemówieniu, wyraził dr. Abraham radość z powodu odwiedzin P. Ministra, zaznaczając, że Uniwersytet tutejszy JEkscellencyę nie tylko wysoko ceni jako światłego przełożonego, lecz także jako męża zajmującego w nauce wybitne stanowisko i jako dawnego profesora.

Odpowiadając na przemówienie prorektora prof. dr. Abrahama, podziękował JE. P. Minister za serdeczne przyjęcie, zaznaczając, że z przyjemnością skorzystał z kilku godzin pobytu we Lwowie, aby pozdrowić profesorów Uniwersytetu w ich własnym domu. Uniwersytet lwowski już od lat, zwłaszcza zaś od uzupełnienia go wydziałem medycznym znajduje się w okresie najpomyślniejszego rozwoju. Po nad wszelkie spodziewanie wzrastająca z roku na rok frekwencyja galicyjskich gimnazyów każe na pewno oczekiwać dalszego wzrostu liczby słuchaczy; pomnoży to i utrudni niemało zadania Uniwersytetu jakkolwiek z drugiej strony sprzyście, wytrawne i znakomite obecne kierownictwo gal. szkół średnich uprawnia do nadziei, że jakość materiału słuchaczy, wychodzących z gimnazyów, z roku na rok będzie coraz lepszą. P. Ministrowi nie tajno, iż działalność Uniwersytetu nie mało cierpi wskutek niekorzystnych warunków pomieszczenia w tym starym, mało odpowiadającym celowi głównym gmachu i wskutek wprost niemożliwego pomieszczenia Biblioteki. O ile stosunki finansowe pozwolą, ujemny ten stan rzeczy będzie usunięty, a w szczególności rokowania co do budowy nowej Biblioteki zbliżyły się ku końcowi. P. Minister zaznaczając konieczność cierpliwego wytrwania, wyraził w końcu profesorom podziękowanie i uznanie za zasłużoną ich działalność.

Po przedstawieniu przez prorektora wszystkich profesorów i docentów, tudzież urzędników kancelaryi tutejszego Uniwersytetu, zwiadał P. Minister instytut historii sztuki, zostający pod zarządem prof. dr. Jana Bołoz Antoniewicza. Oglądając zebrane w instytucyie zbiory, wyraził się P. Minister kilkakrotnie bardzo pochlebnie o jego uniejętnym i energicznym zarządzie.

Z kolei oglądał P. Minister z wielkiem zainteresowaniem nagromadzone w zakładzie zoologicznym okazy, wyrażając uznanie kierownikowi tego zakładu prof. dr. Dybowskiemu.

Następnie przeszedł P. Minister do biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie przedstawili się mu dyrektor dr. Semkowicz i urzędnicy biblioteki. Przez okno biblioteki oglądał P. Minister także plac pod budowę gmachu na pomieszczenie biblioteki Uniwersytetu.

Po wpisaniu nazwisk w księdze pamiątkowej Biblioteki opuścił P. Minister mury Uniwersytetu, odprowadzony do jego podwoi przez grono profesorów z prorektorem na czele.

Z Uniwersytetu udał się P. Minister na Politechnikę, dokąd przybył po godzinie 10 rano. W westybulu oczekiwał przybycia rektor dr. Niementowski i dziekani, tudzież licznie zebrana młodzież politechniczna.

Po powitaniu przez dr. Niementowskiego P. Minister przemówił do rektora i zgromadzonych profesorów, wskazując między innymi, że studia techniczne, które w dzisiejszych czasach zyskały nadzwyczajną doniosłość dla całego ekonomicznego i publicznego życia, stawiają do profesorów i słuchaczy w czasie lat nauki jak największe wymagania. Dla tego też potrzebną jest niustanna współpraca profesorów i uczniów, a w obecnym szczególnie na tem zależy, aby utrzymać i popierać pomiędzy profesorami a studentami stosunek pełen zaufania. P. Ministrowi wiadomo, że w tej Politechnice w wyższym kierunku nie wszyscy tak się mają, jak się mieć powinno, i że Politechnika od kilku lat cierpi wskutek zakłócających spokojną pracę, chorobliwych objawów.

Wśród takich stosunków organizm każdy wymaga szczególnie ostrożnej opieki; mo-

wca musi położyć na to silny nacisk, że powaga rektora i ciała profesorskiego musi być utrzymana, co tylko pod tym warunkiem może się powieść, iż profesorowie całkiem zgodnie występować będą za utrzymaniem karności; osiągną oni tem pewniej ten skutek, jeżeli odsuwając zewnętrzne wpływy od studentów utwierdzą w nich przekonanie, że idzie im wyłącznie tylko o dobro młodzieży. Studentom powinni zrozumieć, że egzystencja urzędów akademickich, do których przywiązują tak wielką wartość, opiera się na uznaniu i szanowaniu władz akademickich, i że mają oni w profesorach życzliwych przyjaciół i kierowników. — W końcu P. Minister wyraził w stanowczych słowach nadzieję, że powrócą uporządkowane stosunki i że ciężka praca tej Politechniki nie będzie dalej męczona przez zajęcia wspomnianego rodzaju.

Po zapisaniu nazwisk w księdze pamiątkowej Politechniki przyjął P. Minister przedstawienie profesorów Politechniki, oglądał z wielkim zainteresowaniem plafon auli ozdobiony obrazami, według szkiców Matejki, zwiędził jedną z sal rysunkowych, muzea pomieszczone w korytarzach i laboratorium elektrotechniczne i udał się do gmachu sejmowego.

Po drodze oglądał P. Minister place proponowane pod budowę I. gimnazjum, a przejechał koło budynku IV. gimnazjum i cerkwi św. Jura. W gmachu sejmowym zabawił J.E. P. Minister pewien czas, składając zarazem wizytę J.E. P. Marszałkowi krajowemu. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądał, — oprowadzany przez hr. Stanisława Badeniego — obrazy w salach Wydziału krajowego tudzież salę posiedzeń Sejmu.

O godzinie 11 przed południem przybył P. Minister do Zakładu narodowego imienia Ossolińskich. Powitali JEkscelencyę kurator Zakładu ks. Andrzej Lubomirski, jego zastępca dr. Małeckie, dyrektor biblioteki dr. Kętrzyński. Oglądawszy bibliotekę zakładową, o której wyrażał się z wielkim uznaniem, udał się Pan Minister do gabinetu monet i medali polskich, gdzie Mu się przedstawił dr. Hirschberg, dr. Czarnik, Czapel-ski, dr. Gukrynowicz, i konserwator muzeum p. Pawłowicz. Z kolei zwiędził P. Minister Muzeum ks. Lubomirskich, gdzie dłuższy czas przypatrywał się obrazowi Brandta „Matka Boska ormiańska“. Po zwiedzeniu sal wydawnictwa książek szkół ludowych, zostającego pod kierunkiem p. W. Belzy, opuścił Pan Minister Zakład im. Ossolińskich, udając się do gimnazjum Franciszka Józefa.

W przejeździe do gimnazjum Franciszka Józefa miał sposobność ujrzeć jeszcze P. Minister budynek, w którym mieści się seminarium nauczycielskie męskie.

Na schodach budynku gimnazjalnego przy ul. Stefana Batorego powitali P. Ministra rada szkolna dr. Dworski i dyrektor zakładu p. Biesiadzki, którzy wprowadzili go następnie do auli, gdzie odbywał się właśnie poranek muzykalno-deklamacyjny, urządzony przez profesorów i młodzież zakładu ku czci Adama Mickiewicza. Gdy P. Minister zajął miejsce, wystąpił na estradę uczeń VII. kl. Stromenger i w pełnych zapału młodzieńczego słowach powitał P. Ministra kończąc przemówienie okrzykiem, wzniesionym na cześć Jego Ekscelencyi: „Niech żyje! — który zgromadzeni profesorowie zakładu i młodzież szkolna powtórzyli z zapałem.

W odpowiedzi na to powitanie, P. Minister tak przemówił do studentów:

Dobrze to się składa, moi drodzy młodzie uczeniowie, że do zakładu tego przybyłem w chwili, w której wy w sposób pełen czci święcie pamięć wielkiego poety, wieszczka, który nie tylko jest chlubą narodu polskiego lecz daleko poza obrębem tego okręgu kultury, czczony jest i sławiony. Widzę w tem objaw, że profesorowie wasi starają się w was rozbudzić i nauczyć was kochać te ideały, które kiedyś, gdy uzbrojeni w gruntowne wykształcenie gimnazjalne, skończyte studia uniwersyteckie, uczynią was zdatnymi do godnego zajmowania pełnych odpowiedzialności a kierujących stanowisk w państwie, jako duszpastry, nauczycieli, urzędników, sędziów lub lekarzy.

Cała nauka gimnazjalna, która na studiach klasycznych się opiera, jest tak urządzona, aby ten kierunek idealny w was wzmocnić i doskonalić. Im zupełniej tę naukę sobie przyswoicie, oraz im pilniej pod przewodem waszych dzielnych nauczycieli pracujecie, tem pewniej mogą się spodziewać, że kiedyś krajowi i państwu oddacie pożyteczne usługi i przyniesiecie zaszczyt Najdosłojniejszemu Imieniu, jakie zakładowi temu Najjaśniejszy Pan najmilszej nosić pozwolił.

Przez pół godziny przysłuchiwał się następnie P. Minister produkcom muzycznym i choralnym młodzieży. Przed opuszczeniem sali, Wiceprezydent dr. Bobrzyński przedstawił P. Ministrowi kilku starszych profesorów gimnazjum Franciszka Józefa.

Po zwiedzeniu budynku szkoły ludowej im. Mickiewicza, gdzie przedstawił się Panu Ministrowi inspektor szkół ludowych p. Fafara i dyrektor tej szkoły p. Ligeza, P. Minister wzdłuż c. k. państwowej szko-

ły przemysłowej, budującego się właśnie gmachu muzeum przemysłowego i Narodnego Domu, w którym się mieści obecnie gimnazjum akademickie, przeszedł do muzeum imienia Dzieduszyckich, oprowadzany przez dyrektora Zontaka i dr. Mazurka. Szczególną uwagę poświęcił Pan Minister zbiorom muzeum etnograficznego i wyrobom huculskim, oraz wyrobom z okolic Zakopanego. Przy tej sposobności wyraził P. Minister zamiar urządzenia w swoim czasie w Wiedniu wystawy okazów przemysłu zakopańskiego, aby w ten sposób choć w części podnieść tutejszy przemysł krajowy. Podczas zwiedzania sal muzealnych kilkakrotnie wyrażał się P. Minister z uznaniem o niezwyklej wytrwałości s. p. fundatora i o trudnościach, jakie układ i konserwowanie okazów przy tak szczupłym pomieszczeniu sprawiają zarządowi muzeum.

Z muzeum imienia Dzieduszyckich udał się P. Minister do rzymsko-katol. kościoła archikatedralnego, gdzie dostojnego Gościa oprowadzał ks. kanonik dr. Wałęga a objaśnień udzielał prof. dr. Bożo Antoniewicz. Szczególnie zajęły tutaj uwagę P. Ministra kaplica Kampianów, św. Józefa, witraże w oknach obok wielkiego ołtarza i kaplica Boimów.

Po rz. kat. kościele archikatedralnym zwiędził P. Minister kościół OO. Dominikanów, oprowadzany przez prowincyała ks. Thira w otoczeniu braci zakonnych. W kościele Dominikanów szczególniej zajęły uwagę P. Ministra piękne pomniki alabastrowe, do których potrzebnych wyjaśnień udzielał również prof. Bożo Antoniewicz.

Po zwiedzeniu cerkwi wołoskiej i kaplicy Korniaktów, odrestaurowanej przez rodzinę Bałabanów, obejrzał P. Minister gmach gimnazjum niemieckiego i budynek, w którym się mieści filia V. gimnazjum a następnie udał się na ul. Piekarską, gdzie oprowadzany przez prorektora Abrahama i prof. Marsa dziekana wydziału medycznego, obejrzał całość gmachów teoretycznej medycyny i klinik, a w szczególności zakład anatom.-fizyol. prof. Kady'ego i Becka, oraz klinikę prof. Marsa, poczem o godzinie 1 po południu powrócił do pałacu namiestnikowskiego.

Na dworcu w celu pożegnania Pana Ministra zebrał się wczoraj po południu między innymi: Pp. Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Korytowski, Rektorowie: Uniwersytetu i Politechniki, dyrektor policji rada Dworu Krzaczkowski, prezydent miasta dr. Małachowski.

Z pośród uczestników onegdajszego przyjęcia u Pp. Wiceprezydentostwa Bobrzyńskich, urządzonych na cześć P. Ministra wyznań i oświaty, wymienić należy radcę Dworu dr. Korna, szefa galicyjskiej Prokuratorji skarbu, która to władza krajowa w administracji wyznań i oświaty ma bardzo doniosłą ingerencyę i znaczną agendę, sprawując prawne rzecznictwo wszelkich szkół publicznych i kościołów, niemniej funduszów i fundacyj naukowych szkolnych i religijnych. Na wspomnianem przyjęciu byli nadto radcy Dworu Seferowicz i Wierzbicki, komendant szkoły kadetów c. i k. major Schmid, przydzielony do Rady szk. kraj., dyrektor sem. naucz. Jan Matwijów i w. i.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 5 grudnia. Rada miejska postanowiła w sprawie żądań rzeźników przedłożyć na dzisiejszym posiedzeniu rady następujące wnioski: Odnosnie do żądania sprzedaży wszystkich artykułów targowych na centralnej targowicy była włącznie z podatkiem spożywczym rada miejska obstała przy przepisach regulaminu targowego z 20 kwietnia 1900 i wzywa Rząd do jak najrychlejszego załatwienia sprawy. Rada miejska jest w sprawie żądania wolnej decyzji w kupnie i sprzedaży za tem, żeby kupującemu i sprzedającemu zostawić wolność targu, przytem dodać należy, że potrzeba wynaleść normę cen kupna odpowiadającą rzeczywistym stosunkom. Normę tę ma wynaleść komisja złożona z rozmaitych interesentów i organów urzędowych. Co do żądania otwarcia granicy rumuńskiej dla importu była przeznaczona na rzeź, to postanowiono w tej sprawie ponownie wysłać do Rządu petycyę, przyzem wzywa się burmistrza, ażeby poczynił jak najrychlej kroki, celem jak najszybszego załatwienia całej sprawy.

(Z) Wykaz dochodów z przewozu na c. k. austriackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych zarządzanych przez Państwo, tudzież z żegluga na jeziorze Bodeńskim, za miesiąc październik 1900 r. w porównaniu z dochodami z października z roku ubiegłego.

I. Koleje państwowe w całej Austrii: 22,078 218 koron więcej o 519.492 koron;

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 10.613 koron, więcej o 1.216 koron;
2. Bukowińskie koleje lokalne: 131.178 koron, więcej o 9.884 koron;
3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 77.019 koron, więcej o 4.189 koron;
4. Chabówka-Zakopane, otwarta dnia 25 października 1899 r.: 15.680 koron, więcej o 12.600 koron;
5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, otwarta dnia 18 listopada 1899 r.: 12.594 koron
6. Dolina-Wygoda: 7.744 koron, mniej o 3.356 koron;
7. Kołomyjskie koleje lokalne: 7.332 koron, więcej o 598 koron;
8. Kraków-Kocmyrzów, otwarta w ciągu roku, 9.889 koron;
9. Lwów-Belzec - (Tomaszów): 39.833 koron, mniej o 8.296 koron;
10. Lwów - (Kleparów) - Janów: 6.154 koron, mniej o 3.202 koron;
11. Łupków-Cisna: 5.846 koron, mniej o 1.588 koron;
12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 73.872 koron, więcej o 6.822 koron;
13. Piła-Jaworzno, otwarta 27 października 1900 roku: 80 koron;
14. Trzebinia-Skawce: 28.938 koron, więcej o 10.501 koron.

Razem wszystkie przez Państwo zarządzane koleje prywatne w Austrii: 1,460.805 koron; więcej o 198.377 koron;

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskim: koron 31.043, mniej o 20.287 koron;

Dochód ogólny: 23,570.066 koron, więcej niż w październiku r. z. o 697.582 koron.

Ażio przy opłatach cłowych, uiszczanym w srebrze, wynosić będzie w miesiącu grudniu r. b. 20 i pół procent.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25 50 do 25 60, loco Ołomunie 23 95 do 24 05, loco Berno-Wiedeń 23 95 do 24 10, na styczeń loco Aussig 25 55 do 25 65. Cukier w kostkach: prima 86 75 do 87 —, secunda 86 25 do 86 50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40 50 do 41 50. — Nafta kaukaska: transito Tryest 12 — do 12 50, galicyjska przeźroczysta 40 35 do 41 35. Ceny w koronach.

Wiedeń, 5go grudnia. (Telegram Gazyety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5017 sztuk.

W tem było z Galicyi 690 sztuk, z Bukowiny 37 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny niezmiennione.

Niesprzedanych pozostało 1428 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 99 sztuk po 60 do 66 K., 170 sztuk po 67 do 71 K., 62 sztuk po 72 do 76, 10 sztuk po 78 do 80 K.

Bu h a j e podtuczono kupowano bez różnicy pochodzenia po 54 do 68 K.;

krowy podtuczono po 54 do 64 K.

bydło chude po 36 do 54 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj Pan wczoraj wieczorem odjechał z Budapesztu do Wiednia.

Politik donosi, że w sejmie czeskim wszczęta będzie bardzo szeroka dyskusja polityczna, a to z okazji prowizoryum budżetowego. Dalej wywołaną zostanie dyskusja nad znaną deklaracyą Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, przyzem podniesioną będzie prawno państwowa kwestya. Niemcy znowu — twierdzi wspomniany dziennik — projektują atak na marszałka krajowego, ks. Lobkowitza, z powodu, że ten głosem swoim rozstrzygnął przeciwko subwencyi dla niemieckiego teatru w Pradze.

Wedle prywatnej relacyi z Petersburga, lekarze radzą carowi, aby po wyzdrowieniu wyjechał na Riwerę, gdyż obawiają się, iż przyjazd z Liwadyi do Petersburga przy tej zmianie klimatu spowodowałby komplikacye.

Z Sofii donoszą, że z okazji rocznicy zwycięskiej bitwy pod Sliwnicą, otrzymało dziesięciu pułkowników wojska bułgarskiego

range generałów, między tymi minister wojny Paprikow, jego pomocnik Nikoforow, inspektor artylerji Bałabanow, inspektor kancelaryi Winarow i szef sądu wojennego Agura.

Z Aten dowiaduje się Polit. Corr., że naczelny komisarz Krety ks. Jerzy zwoła bezpośrednio po swoim powrocie z zagranicy kretańskie zgromadzenie narodowe celem powiadomienia tego ciała o rezultatach swojej podróży do Rossyi, Francyi i Włoch.

Nord. All. Ztg., która, jak wiadomo, jest wybitnym organem zarówno rządu pruskiego, jak niemieckiego, rozpoczęła szereg artykułów pod tytułem: „Polskie niebezpieczeństwo“, będących niejako dalszym ciągiem gwałtownych przeciw Polakom artykułów zamieszczonych ostatnimi dniami w redagowanej w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych Berliner Corr., a na które zwrócićśmy uwagę we wczorajszym numerze naszego pisma. Pierwszy artykuł Nord. all. Ztg. zwraca się przeciw polskiemu Stowarzyszeniom i prasie polskiej, jako czynnikom, które głównie przyczyniają się do rozwoju świadomości narodowej u Polaków pod berłem pruskiem i utrudniają pracę „kulturalną“ Niemców. Artykuł kładzie przedewszystkiem nacisk na łączność tych dwóch czynników ze Stowarzyszeniami i prasą polską w Galicyi. Do wywodów tych będziemy mieli sposobność jeszcze powrócić.

Dzienniki warszawskie donoszą: Nauczyciele języka polskiego w tutejszych szkołach rządowych w wykonaniu rozporządzeń o reformie wykładu języka polskiego, przystąpili już do wprowadzenia nowego programu. Uczniom klas niższych zalecono nabycie wypisów Jeskego i Bądkiewicza, zamiast używanych Dubrowskiego.

Rosyjski minister sprawiedliwości zatwierdził tymczasowe przepisy o dopuszczeniu kobiet do zajęć we władzach tegoż ministerstwa.

Ostatni numer Nowosti przynosi sensacyjną wiadomość, że główny zarząd górniczy, wobec ciągłego przesilenia węglowego rozpatruje obecnie projekt wykupienia wszystkich kopalni prywatnych w Rossyi na rzecz skarbu.

Poselstwo transwaalskie w Brukseli stanowczo twierdzi, że przyjęcie Krügera przez cesarza Wilhelma było już postanowione, że jednak w ostatniej chwili Anglia wywarła presyę, zagrożając skrzyżowaniem interesów niemieckich w Chinach.

W Berlinie natomiast opowiadają, że Krüger nie został przez cesarza dlatego przyjęty, gdyż obawia się, że niemiłe wrażenie wywarłoby w państwie niemieckim, gdyby ludność spostrzegła, jak małe mają znaczenie sympaty wielkiego kraju i rządu, i że w sprawie transwaalskiej, Niemcy nie są w stanie nic zmienić na rzecz Boerów. Dalej wywołała w Berlinie podejrzenie gorliwość, z jaką w Paryżu doradzano Krügerowi, by udał się do Berlina.

W uzupełnieniu wczorajszej depechy o orędziu prezydenta Mac Kinleya donoszą: Orędzie to powiada w jednym ustępie, że gdy w Austro-Węgrzech w wypadkach aresztowania naturalizowanych obywateli amerykańskich, którzy od służby wojskowej w Austro-Węgrzech rzekomo się usunęli, zachowano pełną zaufania lojalność i dotyczących obywateli od tego obowiązku uwolniono, — w kilku znowu wypadkach zarządono wydalenie takich indywiduów, których obecność uznał Rząd austro-węgierski jako wywierającą szkodliwy wpływ. W tych ostatnich wypadkach poczyniono u wspomnianego Rządu odpowiednie kroki.

TELEGRAMY GAZYETY LWOWSKIEJ

Otwarcie Akademii sztuk pięknych.

Kraków, 5go grudnia. (Tel. prywat.) Dziś o godzinie 10 przed południem odbyła się uroczystość otwarcia Akademii sztuk pięknych. Przybyli na nią: P. Minister oświaty dr. Hartel, P. Namiestnik hr. Piniński. Prezydent Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski, delegat Laskowski, Prezydent wyższego sądu Czystacz, rada sekcyjny Rosner, dyrektor policji Korotkiewicz, dyrektor kolei Horoszkiewicz, prezydent miasta Friedlein, hr. Andrzej Potocki, p. Edward Raczyński, prof. Smolka, rektor Jakubowski, prof. rada Dworu Sokołowski, p. Tomkowicz, prof. Bożo Antoniewicz ze Lwowa, prof. Kasparek, hr. Antoni Wodzicki, prof. Kostanecki, poseł Kotter, dyr. Kotarbiński i w. i.

Uroczystość rozpoczął P. Minister Hartel przemową, która wywarła bardzo silne wrażenie. Zaznaczył, że szczęśliwym się czuje, iż po raz drugi bawi w Krakowie i w Galicyi, i że może coś uczynić dla sławnego grodu Jagiellonów i dla sztuki polskiej. Przypomniał chwilę jubileuszowego obchodu Wszechnicy Jagiellońskiej i wyraził nadzieję, że Akademia sztuk pięknych stanie się godną towarzyszką tak sławniej Wszechnicy. Oświadczył dalej, że otwiera się teraz nowa dziedzina pracy około narodowych zadań i dla polskiej sztuki. Wspomniał o Matejce i Grottgerze jako najwybitniejszych reprezentantach malarstwa polskiego, następnie o dawniejszych pionierach malarstwa: Orłowskim, Milewskim i o późniejszych jego gwiazdach Siemiradzkim, Brandtzie i Kossaku. Nakoniec dziękował P. Namiestnikowi, miastu i gronu nauczycielskiemu, że dopomogli do wykonania tego dzieła i zakończył wreszcie wezwaniem młodzieży do gorliwej pracy na chwałę sztuki polskiej.

Dyr. Fałat odpowiedział najpierw z podziękowaniem P. Ministrowi po niemiecku, a potem przemawiał po polsku i zakończył zapewnieniem, że pozostanie wiernym tradycjom wielkich mistrzów malarstwa polskiego, Matejki i Grottgera. Przemówienie swe zakończył wyrażeniem wdzięczności dla Monarchy, który zamienił szkołę sztuk pięknych w Akademię i wznosił okrzyk na cześć Najj. Pana. Okrzyk powtórzono z zapalem trzykrotnie.

P. Namiestnik hr. Piniński wygłosił następnie dłuższą, bardzo piękną mowę o sztuce i jej zadaniach. Mowca nakreślił program działalności Akademii sztuk pięknych, przeplatając go wielu trafnymi uwagami krytycznymi o dzisiejszym malarstwie. Przestrzegł mianowicie młodzież przed niektórymi zgubnymi kierunkami malarstwa. Oświadczył, że miło mu nadzwyczaj mówić o tej pięknej kwestyi, którą ukochał. Mowca zwrócił się do młodzieży z wezwaniem, aby korzystała gorliwie z podstawowej nauki, jaką jej daje szkoła. Aby jednak nie zaniedbywała równocześnie samodzielnego rozwijania swego talentu; polecał szczególnie pielegnowanie rysunku, bo choćby najgenialniejsze kleksy barwne nie są jeszcze sztuką. Nie znaczy — mówił dalej — być dobrym artystą, jeżeli się ciągle to samo maluje. Trzeba kształcić i rozwijać talent wszechstronnie.

Następnie zwrócił się mowca z wezwaniem do społeczeństwa polskiego, aby i ze swej strony popierało pracę artystów. Akademia bowiem będzie wprawdzie wytwarzać siły artystyczne na export, a tem samem zwiększać chwałę imienia polskiego w obcych, ale przede wszystkim zyski z niej kraj odniesie.

Po przemówieniu P. Namiestnika zabrał głos Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jakubowski, który powiedział, że przemawia jako rektor i jako rówieśnik Matejki; następnie imieniem Uniwersytetu lwowskiego przemawiał prof. dr. Bożoz Antoniewicz.

Szereg przemówień zakończyło przemówienie akademika Frycza w imieniu młodzieży.

P. Minister i P. Namiestnik zwiedzili następnie pracownie profesorów w gmachu Akademii sztuk pięknych.

O godzinie pół do 1 odbyło się w Grand Hotelu, gdzie P. Minister i P. Namiestnik zamieszkali, śniadanie wydane przez profesorów Akademii sztuk pięknych.

Kraków, 5 grudnia. (Tel. prywat.) Po uroczystości otwarcia Akad. szt. pięknych zwiadził P. Minister dr. Hartel w towarzystwie delegata Laskowskiego kościół św. Piotra i studium rolnicze, poczem udał się do collegium phisicum, gdzie zwiadał zwłaszcza zakłady prof. Witkowskiego i Hoyerera.

Następnie udał się do jedynej w Krakowie niemieckiej szkoły Sióstr Miłości Bożej, wreszcie do prywatnej szkoły malarstwa dla kobiet p. Toli Certowicz. Powróciwszy do hotelu przyjmował P. Minister rozmaite osobistości na posłuchaniu.

O godzinie 7 odbędzie się u ks. biskupa Puzyny obiad, a o 10 wieczorem odjedzie P. Minister pociągiem pospiesznym do Wiednia.

P. Namiestnik po uroczystości i po śniadaniu przyjmował odwiedziny w hotelu, potem oddał kilka wizyt prywatnych.

Kraków, 5 grudnia. (Tel. prywat.) Dziś o 11 rano prowadzący śledztwo radea sądu krajowego p. Katynski, wezwał telefonicznie starostę hr. Starzeńskiego, celem ostatecznego jego przesłuchania i celem przyprowadzenia przed niego Szepekki, który wykazał swoje *alibi*. Hrabia Starzeński orzekł stanowczo, że Szepekka nie jest tym samym człowiekiem, który wykonał nazi zamach, wskutek czego wydano natychmiast rozkaz wypuszczenia Szepekki na wolność.

Hr. Starzeński zwrócił się do Szepekki, wyraził mu żal, że Szepekka jako podejrzany o zamach na hr. Starzeńskiego wykonany, trzymany był w areszcie, wręczył mu pewną kwotę na powrót do kopalni do Lgoty, i obiecał napisać do zarządu kopalni, aby Szepekce nie robiono trudności w przyjęciu go do roboty.

Wiedeń, 5 grudnia. Najj. Pan przybył dziś rano z Budapesztu do Wiednia.

Wiedeń, 5 grudnia. Wydział miejski uchwałił, że z względu na sesję Sejmów krajowych, odroczyć wiec miast na ostatnie dni stycznia 1901 r.

Wiedeń, 5 grudnia. Towarzystwo przyjaciół pokoju złożyło baronowej Suttner sprawozdanie roczne, w którym daje rzut oka na wypadki roku ubiegłego i wspomina o chorobie cara, życząc równocześnie najrychlejszego wyzdrowienia. Zgromadzenie postanowiło wysłać telegram gratulacyjny do cara. Potem nastąpiły objawy sympatyj dla prezydenta Boerów. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, wedle której przyłącza się do usiłowań, zmierzających do tego, aby rzady celem zakończenia wojny południowo-afrykańskiej zastosowały ratyfikowane przepisy haskiej konferencji.

Praga, 5 grudnia. Rada miejska zebrała się wieczoraz znowu celem wyboru wiceburmistrza. I znowu nie osiągnięto żadnego rezultatu. Dzisiaj przystąpi Rada po raz trzeci do głosowania, przyczem rozstrzygającą będzie prosta większość głosów.

Czerniowce, 5 grudnia. Podczas onegdajszego uroczystego zebrania wystąpił rektor i senat telegram z wyrazem hołdu do Najj. Pana jako twórcy Uniwersytetu niemieckiego na wschodnich kresach Monarchii. Wczoraj na deszła odpowiedź Jego Ces. Mości, którą odczytano wśród grzmiących oklasków na wieczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu senatu akademickiego. W odpowiedzi dziękuje Najj. Pan za wyrażenie hołdu i zapewnia Uniwersytet o Swojej niezmiennej pieczy dla tego naukowego zakładu. Niechaj Uniwersytet rozwija się, ażeby spełnić w całości postawione mu wzniosłe zadanie, zarówno ku chwale Państwa, jak i dobra nauki. Odpowiedź tę przybito na czarnej tablicy.

Budapeszt, 5 grudnia. O stanie zasiewów w d. 30 listopada wydano następujące urzędowe sprawozdanie: Z powodu opadów atmosferycznych rozwinęły się szpencia, żyto i rzepak zadowolniająco, podobnie jak i późne oziminy. Z kilkunastu okolic dochodzą skargi na myszy i robactwo.

Budapeszt, 5 grudnia. Zastrzelił się tu radea trybunału administracyjnego Bertelan Bornemissa. Jako powód samobójstwa podają chorobę.

Budapeszt, 5 grudnia. Po przerwie Izba magnatów i Sejm węgierski zebrały się wieczoraz po raz wtóry na wspólne posiedzenie. Prezydent ministrów Szell przedłożył najwyższy dekret, w którym Monarcha zatwierdza wybór hr. Beli Szehenyiego na wielkiego strażnika koronnego, (Huczne oklaski). Po przyjęciu do wiadomości protokołu posiedzenia znowu przerwano, a członkowie Sejmu i Izby magnatów udali się na zamek dla asystencji przy zaprzysiężeniu Szehenyiego. Po godzinie zebrały się obie Izby ponownie, poczem Szehenyi zabrał głos, dziękując za wybór i przyrzekając, że obowiązki swoje spełniać będzie sumiennie.

Berlin, 5 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu sekretarz stanu dla spraw zagranicznych hr. Richthofen na zapytanie posła Bebla, czy należy uważać ekspedycję do Chin jako wojnę, oświadczył, że ekspedycya ta jest tylko zbrojnym wkroczeniem przeciw anarchicznemu stankom. Wkroczenie to nie przeszkadza dotychczas istnieniu w pewnej mierze międzynarodowego sposobu komunikowania się między państwem niemieckim a legalnym rządem chińskim. W dalszym ciągu dyskusji sekretarz stanu prosił komisję, aby odrzuciła wniosek posła Richtera żądający odwołania 4 okrętów wojennych z Chin. Przeciw temu niemieckowi przemawia wiele względów. Urząd spraw zagranicznych, skoro nadejdzie stosowna chwila, sam zaproponuje cesarzowi odwołanie okrętów, obecnie jednak właśnie podczas rokowań pokojowych jest to niemożliwe. Po tych oświadczeniach poseł Richter cofnął swój wniosek.

Berlin, 5 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu minister wojny Gasler zapytany o stan zdrowia wojsk niemieckich w Chinach, oświadczył, że wprawdzie zdarzają się wypadki śmierci, jednakże nie tak często, jak dzienniki niektóre doniosły. W Chinach szerzą się choroby zaraźliwe, szczególnie w okolicy Tientsinu. Śmiertelność dotychczasowa wynosi jedną trzecią procentu.

Kolonja, 5 grudnia. Wczoraj wieczorem przybył Krüger odprowadzony przez ogromne tłumy ludności do hotelu, przed którym urządzono mu serenadę. Krüger pojawił się na balkonie. Tłumy witały go hucznymi oklaskami.

Petersburg, 5 grudnia. Carowa wdowa przybyła wczoraz z Danii do Gateczyny.

Liwadja, 5 grudnia. Wydany wczoraz o godzinie 11 biuletyn opiewa: Car przepędził poniedziałek i noc z poniedziałku na wtorek bardzo dobrze. W poniedziałek o godzinie 8 wieczorem temperatura wynosiła 37-1 puls 80. We wtorek rano stan subiektywny był bardzo zadowolniający. W ciągu dnia car kilka godzin przesiedział w fotelu. We wtorek rano temperatura wynosiła 35-9 puls 66.

Paryż, 5 grudnia. Agencya Havasa donosi: W ministerstwie spraw zagranicznych nie wiadomo, o doniesieniu jednego z tułtejszych pism, jakoby car Mikołaj miał zamiar udać się na czas rekonwalescencji do środkowej Francji.

Paryż, 5 grudnia. Senat rozpoczął obrady nad przedłożeniem o pomnożeniu floty wojennej. Combes żąda pomnożenia liczby krążowników a Mercier domaga się, żeby rząd uzupełnił jak najrychlejszy plan mobilizacji dla wojsk lądowych i morskich.

Paryż, 5 grudnia. Wedle dziennika *Patrie*, polecił minister Deleassé posłowi francuskiemu w Bernie (szwajcarskiem) działać w tym kierunku, żeby Szwajcarya podniosła kwestyę pośrednictwa między Anglią a Transvaalem.

Bruksela, 5 grudnia. Policya aresztowała wczoraj wieczorem w królewskim pałacu nieznanego indywiduum, które dostało się do wnętrza pałacu pod pozorem, iż chce naprawiać rury gazowe. Śledztwo w toku.

Londyn, 5 grudnia. *Standard* omawiając orędzie Mac Kinleya, twierdzi, że Mac Kinley okazał się dość wielkim optymistą. Mimo zapewnień jego, że rząd amerykański jest w zgodzie z innymi mocarstwami, Stany Zjednoczone faktycznie bardzo mało się przyczyniły do wzmocnienia stanowiska wojsk połączonych w Chinach, przeciwnie nieszczęsna ich polityka była raczej przeszkodą, niż poparciem dyplomacji.

Zdaniem *Daily News* orędzie Mac Kinleya stwierdza, że Stany Zjednoczone chcą tylko popierać politykę rosyjską.

Waszyngton, 5 grudnia. Sekretarz skarbu ogłosił doroczne sprawozdanie z wydatków i dochodów państwowych w ostatnim roku obrachunkowym, kończącym się z dniem 30 czerwca 1900. Dochody wynosiły w tym roku 669 milionów dolarów, wydatki 590 milionów dolarów. Dochody w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosły o 58 milionów dolarów. Na rok 1901 obliczono dochody w kwocie 687 milionów, wydatki 607 milionów, a na rok 1902 preliminowano dochody 716 milionów, wydatki 690 milionów dolarów. Wywóz ze Stanów Zjednoczonych w tym roku zwiększył się. Ilość emigrantów przybyłych do Ameryki w wspomnianym roku obrachunkowym wynosiła 448.572 osób.

Waszyngton, 5 grudnia. Mac Kinley przesłał kongresowi sprawozdanie komisji dla budowy kanału wzdłuż cieśniny Panamskiej. Komisya wyraziła się jednomyślnie za budową w linii Nikaragua, która jest najdogodniejszą do wykonania. Administracyę budowy mają objąć Stany Zjednoczone, które będą właścicielem tego kanału. Koszta budowy obliczono na 200 milionów dolarów, podczas gdy koszta kanału przez Panamę wynosiłyby 156 milionów. Głębokość kanału ma wynosić 35 stóp, szerokość 150 stóp a długość 186 mil angielskich. Budowa ma trwać 10 lat.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 5 grudnia. Hr. Walderssee donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Silniejsza, regularna oddziały wojsk chińskich pod komendą generała stoją koło Tshang, 95 kilometrów na południe od Tientsinu. Wyruszają przeciw nim z Tientsinu wzdłuż obu stron kanału cesarskiego dwa oddziały niemieckie, jeden pod wodzą pułkownika Rohrscheida, drugi pod komendą majora Falkenhayna.

Berlin, 5 grudnia. *Büro Wolfa* donosi: Niemiecki poseł w Pekinie ostrzegł biskupa Anzera, który udaje się na konferencyę do generalnego gubernatora Juanczikaj do Tsinaufu i zwrócił uwagę jego na niebezpieczeństwa tej podróży. — Juanczikaj jednak zawiadomił Anzera telefonicznie, że rezygnuje za jego bezpieczeństwo, a biskup rzeczywiście tam się udał.

Londyn, 5 grudnia. *Standard* donosi z Tientsinu dnia 3 b. m.: Dwoch Chińczyków usiłowało wysadzić w powietrze tutejszy arsenał. Próba nie udała się, jeden Chińczyk został zabity. *Times* donosi z Shanghaju, że Rosyianie, objęli służbę pocztową w Niuczuan i ogłosili, że biorą w swe ręce ściąganie podatku gruntowego.

Nowy Jork, 5 grudnia. Depesza z Pekinu pod datą 3 grudnia donosi: Wszyscy posłowie otrzymali już odpowiedzi swych rządów na wspólną notę; wczoraj odbył się miała wspólna konferencya posłów. Mimo, iż odmawiają wszelkich wyjaśnień, wiadomo, że jest mało widoków, aby na konferencyi tej przyszło do ostatecznego porozumienia. Książę Czing i Li-Hung-Czang pragną jak najrychlejszego zawarcia pokoju i zakomunikowania żądań mocarstw, ponieważ Chiny tęsknią już za pokojem, ale pokojem godnym państwa niezawisłego. Im dłużej wojska międzynarodowe okupować będą prowincyę Czili, tem trudniejsze, zdaniem Li-Hung Czanga będzie zawarcie pokoju. Misyjonarze i inni ludzie, którzy byli przy oblężeniu poselstw, są

stanowczo przeciw łagodności, uważają za konieczne, aby wyżsi urzędnicy, którzy są odpowiedzialni za wykroczenia, zostali skazani na śmierć, niemniej, aby silniejszy oddział wojsk europejskich w Chinach pozostał, celem zabezpieczenia pokoju na przyszłość.

Tientsin, 5 grudnia. Tang-Wen-Hian, sprawca wykroczeń przeciw misyonarzom w Paotingfu, przybył tu wczoraj pod silną eskortą niemiecką. Oprawadzano go po ulicach. Zostanie potem wydany władzom, które mają go ścigać.

Shanghaj, 5 grudnia. Z wiarygodnego źródła donoszą, że podróz Seymoura do prowincyi Jangtse miała pomyslny rezultat. Wicekrólowie dali podobno co do przyszłej polityki zadowolniające zapewnienia.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 5 grudnia. *Biuro Reutersa* donosi z Kapstadt, że agitacya przeciw Anglikom coraz bardziej się tam wzmacnia i że Anglicy tamtejsi oczekują od rządu angielskiego daleko idących i energicznych środków ostrożności.

Londyn, 5 grudnia. Kitchener donosi z Bloemfontain pod datą 13 listopada, że oddział Knoxa przez cały dzień toczył walkę koło Goddshopp, na północ od Bethulie. Boerowie musieli się cofnąć. Settle dotarł do Jagersfontain, przyczem stoczył po drodze kilka potyczek i zabrał 30 ludzi do niewoli. Paget odparł Boerów koło Leecwfontein. Stan zdrowia wojsk w Komatipoort poprawił się.

Londyn, 5 grudnia. *Biuro Reutersa* donosi z Durbanu dnia 29 lutego oddział złożony z 50 dobrze uzbrojonych Boerów zrabował pewną miejscowość, położoną blisko Ladysmith. Pewna osoba, która padła ofiarą tego rabunku przybyła do Ladysmith i opowiada, że jeszcze drugi również silny oddział Boerów przybył do owej miejscowości niedaleko Ladysmith.

Durban, 5 grudnia. Marszałek Roberts wystosował do wojsk swoich rozkaz poze-gnalny, w którym dziękuje za ich nadzwyczajną dzielność i wyraża podziw dla ich odwagi i wytrwałości, niemniej ludzkości, jakiej dowody złożyły w wojnie południowo-afrykańskiej. Czyny wojsk angielskich w Afryce południowej są zdaniem Roberts, zupełnie odosobnione w historii, która niezna przykładu wojny cały rok trwającej, bez chwili odpoczynku dla żołnierzy. Roberts powiada w końcu, że w wojnie tej wiele się nauczył i doświadczenie zebrane zużytkuje na obecnym swem stanowisku naczelnego wodza armii angielskiej.

Kapstadt, 5 grudnia. Ci wszyscy, którzy w Johannesburgu aresztowano pod zarzutem uknutego na lorda Roberta zamachu, zostali znowu wypuszczeni na wolność. Nie wykryto bowiem żadnych przeciw nim dowodów. Aresztowani są przeważnie Włochami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 673.—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 677.—, Akcye Anglobanku 271.—, Akcye Unionbanku 548.—, Akcye Länderbanku 411.50, Akcye Bankvereinu 469.—, Akcye Bodeneredit 883.—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 643.—, Akcye Kolei państwowych 667.50, Akcye Kolei Południowej 112.50, Akcye Tramway A) 249.50, Akcye Tramway B) 243.—, Akcye Kolei Elbthal 474.—, Akcye Kolei Północnej —.—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 451.50, Akcye Rima Muranyi 494.—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1705.—, Akcye Fabryki broni —.—, Akcye Tureckie tytoniowe 292.—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 91.50, Renta majowa 98.55, Austriacka Renta koronowa 98.50, Węgierska Renta koron. 91.80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.25, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 98.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89.50, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98.50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4 pre. Galic. Obligacye propinacyjne 95.75, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92.35, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 88.—, Losy tureckie 107.—, Marki 117.60, Ruble 254.50.

Berlin, 5 grudnia. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 211.50, Towarzystwo dyskontowe 180.25.

Usposobienie wyczekujące.

Nadesłane.

Dr. Kazimierz Kruszyński

ordynuje w chorobach płuc i gardła od godz. 3 — 5 po południu, ul. Akademicka l. 16, I. piętro. Telefon 169.

Dr. Kazimierz Krygowski

przeniósł kancelaryę adwokacką do domu pod l. 3 (I. piętro) przy ulicy Teatralnej (w pobliżu Katedry).

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach znizowanych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Sensacyjny program przewyższający wszystkie dotychczasowe Alaski, tresowane lwy morskie, foki i koń morski. Freres Durwal's, gimnastyki na pipciu rekach. Hermanas Aquileras, hiszpańskie tancerki. The 3 Froward's elektr. muzyczna kuznia. Fred & Rick, komiczny akt. ekscentr. Ella Myra, subretka. Charles, Beata and Little Hermance, scena żonglerska. Tyrolskie dzieci cudowne, tercet. Ried, ze swojemi zagadkowemi lalkami. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

Przyjechali do Lwowa dnia 5 grudnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. A. Jędrzejowicz ze Starego miasta, L. hr. Dembicki z Jaworowa, F. Gamski z Jezierzan, M. Podlewski z Czernicy, W. Niedzwiedzki z Wankowice, Dr. Drohojowski z Cieszacina, Z. Kowalski z Pragi.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table of train schedules with columns for 'przyjeżdżają do Lwowa' and 'odjeżdżają ze Lwowa', listing train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 5. grudnia 1900.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various bank shares and their prices, including Banku hip. gal. and Banku gal. dla handlu i przem.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 'L. Lisy zastawne' and 'Tow. kred. gal. ziemsk. 4%'.

Table listing interest rates for bonds and other financial instruments, including 'III. Oblig. za 100 K.' and 'Gal. funduszu propinac. 4%'.

Table listing exchange rates for various currencies, including 'IV. Losy.' and 'V. Monety.'.

Table listing exchange rates for various currencies, including 'Kurs giełdy wiedeńskiej.' and 'A. Ogólny dług państwa.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Losy z roku 1854' and 'B. Dług państwa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'C. Obligacje kolejowe' and 'D. Dług państwa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'E. Obligacje pierwszeństwa' and 'D. Dług państwa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'D. Dług państwa' and 'E. Obligacje'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'D. Dług państwa' and 'E. Obligacje'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'F. Inne publiczne pożyczki' and 'Losy regul. Dunaju'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873' and 'Pożyczka m. Lwowa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'G. Lisy zastawne' and 'Anglo Austr. banku'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa' and 'Czeskiej kolei'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa' and 'Czeskiej kolei'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa' and 'Czeskiej kolei'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'J. Losy' and 'Budapeszteńskie'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'Czerw. krzyża' and 'Losy fund. are. Rudolfa'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'K. Akcje banków' and 'Banku Anglo-austr.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych' and 'Buk. kol. lok. akc. pierw.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych' and 'Buk. kol. lok. akc. pierw.'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych' and 'Tow. kopalni węgla'.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including 'N. W E S T L E' and 'Dukat cesarski'.

Przekazy na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantier wymiary zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez dołożenia prowizji.

Licytacje.

do L. 1866/900 (10316 3-3) OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W celu zabezpieczenia dostawy różnych materiałów na rok 1901 podpisaniem c. k. Zarządowi salinarnemu, odbędzie się publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej dnia 15. grudnia 1900 do godz. 3-ej po południu w kancelaryi zarządu mają być wniesione.

Wykaz potrzebnych materiałów, tudzież warunki licytacyjne, które oferenci podpisali mają przejrzeć można w kancelaryi zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny. Kałusz, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E. 559/95 (11 II.) (10107 2-3)

Na żądanie Jędrzeja Ryniewicza w Mielcu, odbędzie się dnia 10. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze przeciw Starostwa, licytacja całej realności lwh. 53 i 2/3 części realności lwh. 53, obu ks. gr. gm. Mielec objętych, Antoniny z Kielawów Ryniewiczowej własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 53 na 492 kor., a 2/3 części realności lwh. 53 na 640 koron.

Sprzedaż przyjdzie do skutku za jakąkolwiek cenę najwięcej ofirowującemu.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze przeciw Starostwa.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielec, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. E. 380/99 (5) (10220 2-3)

Na żądanie Chaima Fallmana z Muszyny, odbędzie się dnia 11. stycznia 1901 o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności pod Nk. 101 lwh. 433 ks. gr. gm. Muszyna objętej, Józefa i Wilhelminy Domiceli Barnowskich po połowie własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1060 kor.

Najniższa oferta wynosi 706 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wadyum wynosi 106 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 5. października 1900.

L. cz. E. 557/00 (3) (10256 2-3)

Na żądanie Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja nieruchomości w lwh. 11 i 33 ks. gr. gm. kat. Moza wola i nieruchomości lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Żmijowska, Franciszka Karpińskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 318 kor.

Najniższa cena wynosi 212 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. E. XVI 916/00 (12) (10073 2-3)

Dnia 16 stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI sądu

tutejszego, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 689 Dz. IV. Lwów, pod lk. 7894, we Lwowie położonej, przy ul. Pijarów l. 44 z przynależnościami.

Dom oceniono na 19 011 kor. 58 hal., przynależności zaś na 276 kor. 31 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9643 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI. Lwów, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. 528/00 (4) (10370 2-3)

Dnia 11. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja realności lwh. 91 ks. gr. Horpin, z przynależnościami.

Realność ta wraz z przynależnościami oceniona na 180 kor., bez przynależności na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 97 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kamionka, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 469/00 (5) (10419)

Na żądanie ks. Michała Filipowicza, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja a) realności lwh. 232, b) realności lwh. 577, c) realności lwh. 738, d) realności lwh. 131, e) 2/3 części realności i lwh. 579 gm. kat. Zuraki, wraz z przynależnościami, składającymi z domu mieszkalnego i sadu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 540 kor., przynależności na 108 kor., ad 2) na 300 kor., ad 3) na 100 kor., przynależności na 4 kor., ad 4) na 500 kor., ad 5) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 432 kor., ad b) 200 kor., ad c) 69 kor. 34 hal., ad d) 333 kor. 34 hal., ad e) 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sołotwina, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. E. 34/00 (3) (9313)

Dnia 11 stycznia 1901 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacja 2/12 części realności w Starem Bystrem lwh. 326.

Realność oceniono na 240 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 160 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, d. 18. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1081/99 (6) (10379)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja następujących realności w Staruni położonych: 1) lwh. 72; 2) 2/3 części lwh. 72; 3) połowy lwh. 727; 4) lwh. 749; 5) 3 części lwh. 804; 6) 50 200 części lwh. 817; 7) 10/100 części lwh. 933 Meschulima Ehlichia własnych; 8) 2/36 części lwh. 722, 9) lwh. 768; 10) 1/3 części lwh. 808; 11) 50/200 części lwh. 817; 12) 10/100 części i lwh. 933 Abrahama Fahna własnych; 13) lwh. 232; 14) 40/200 części lwh. 817; 15) lwh. 818; 16) 1/8 części lwh. 855; 17) 11/100 części lwh. 933, Hersh Fahna własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domów, budynków gospodarczych i ziemiołódów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, oceniono ad 1) na 3100 kor., ad 2) na 8888 kor. 88 hal., ad 3) na 1050 kor., ad 4) na 4080 kor., ad 5) na 1726 kor. 66 hal., ad 6) na 15.000 kor., ad 7) na 275 kor. 33 hal., ad 8) na 8888 kor. 88 hal., ad 9) na 70 kor., ad 10) na 1726 kor. 66 hal., ad 11) na 15.000 kor., ad 12) na 275 kor. 33 hal., ad 13) na 300 kor., ad 14) na 12.000 kor., ad 15) na 45.200 kor., ad 16) na 30 kor., ad 17) na 375 kor. 33 hal., przynależności zaś ad 1) na 812 kor., ad 3) na 2 kor., ad 4) na 14 kor., ad 5) na 4 kor., ad 7) na 66 hal., ad 9) na 10 kor., ad 10) na 4 kor., ad 12) na 66 hal., ad 13) na 2320 kor., ad 15) na 10 kor., ad 17) na 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2608 kor., ad 2) 595 kor. 92 hal., ad 3) 701 kor. 34 hal., ad 4) 2729 kor. 34 hal., ad 5) 1153 kor. 78 hal., ad 6) 10 000 kor., ad 7) 184 kor., ad 8) 5925 kor. 92 hal., ad 9) 53 kor. 34 hal., ad 10) 1153 kor. 78 hal., ad 11) 10.000 kor., ad 12) 184 kor., ad 13) 2619 kor. 99 hal., ad 14) 8000 kor., ad 15) 30.140 kor., ad 16) 20 kor., ad 17) 184 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sołotwina, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. E. 23/00 (5) (10418)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Poroby, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, szopy, stajni i inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3640 kor., przynależności zaś na 2690 kor.

Najniższa cena wynosi 4220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sołotwina, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 115/00 (6) (10430)

Na żądanie Leona Willnera, zastąpionego przez adw. dra Horowitza, odbędzie się dnia 21. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacja realności pod lkat. 1381 w Tarnopolu na przedmieściu Zarudzie położonej lwh. 3088 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 1155 i ogrodu 357, wraz z przynależnościami, składającymi się z s afki z drzwiami dwusm zydowymi i 9 sztuk okien pojedynczych dwuskrzydłowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 965 k.r. 84 hal., przynależności zaś na 22 kor.

Najniższa cena wynosi za względu na wartość szacunkową kwotę 493 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 4. listopada 1900.

L. cz. E. 469/00 (3) (10420)

Na żądanie ks. Michała Filipowicza, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 279, 2/8 części realności lwh. 149 i całej realności lwh. 289 gm. Krzywicz, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 344 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 362 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sołotwina, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. E. 872/00 (4) (10335)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 rano licytacja realności lwh. 229 gm. Tulizkowy objętej, z pa. c. bud. 103 i grunt. 216-218, 2548/1, 2548/4, 2549/1, 2549/4, 2550/2 2550/5, się składającej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 640 koron.

Najniższa cena wynosi 426 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Komarno, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. E. 1016/99 (11) (10432)

Na żądanie Tomasza Jasnosza w Mielcu i Jana Pióro w Pawłowskiu, odbędzie się dnia 17 grudnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Jarosławiu, licytacja realności objętych whl. 12 i 13 ks. gr. gm. kat. Munina. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to whl. 12 i 13 łącznie na 2002 kor. 50 hal., a sam wykaz hip. l. 12 na 144 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi co do obu realności whl. 12 i 13 łącznie 1335 kor., a co do samej realności lwh. 12 — 96 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 31. października 1900.

L. cz. E. 691/00 (4) (10375)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Mszanie dolnej, licytacja realności whl. 107 i 1/8 części realności lwh. 108 ks. gr. gm. kat. Podobin objętych, Sebastjana i Anny Micharczyków własnych, wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole oszacowania z dnia 24. października 1900 l. cz. E. 691/00.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 3917 kor. 52 hal., przynależności zaś na 404 kor.

Najniższa cena wynosi 28-1 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 374/00 (6) (10382)

Na żądanie dra Józefa Czeszera adw. kraj. we Lwowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja połowy realności objętej wyk. hip. l. 77 ks. gr. gm. kat. Pikułowice, Józefa Dębickiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 9 drzew owocowych i około 25 drzew bukowych i dębowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1406 kor., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 1087 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą

o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. E. 1435/00 (2) (10406)

Na żądanie Herscha i Samuela Mehrów w Nadwórnej, odbędzie się dnia 24. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacja realności lwh. 1002 ks. gr. gm. Delatyn, składającej się z parc. grunt. l. 192/1 i bud. l. 79.1 z domu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 22. października 1900.

L. cz. E. 579/00 (2) (10381)

Na żądanie Tomasza Łuszczkiego w Sokołowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sokołowie, relikwiarz 1/4 cz. ści realności lwh. 364, 365 i 988 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość pierwsza, wystawiona na licytację jest oceniona na 200 kor., druga na 350 kor., trzecia na 300 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 25. listopada 1900.

Nr. 1478 Adj. (10425 1-3)

PFERDE-LICITATION.
Von Site des k. k. Staatshengsten-Depôts in Drohowyż am 18. December l. J. um 11 Uhr Vormittags in Mikolajów am Pferdemarkte der Wallach „Mirevalo“ englisch Vollblut, Braun, 10 Jahre alt, 166 cm. hoch, gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenenden versteigerungsweise hint-angegeben werden.

Drohowyż, am 3. December 1900.

L. cz. E. 1611/00 (4) (10405)

Na żądanie Salomona Kranthamera w Peczen zynie, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/6 części realności lwh. 512 gm. Delatyn, składającej się z parc. bud. 473 z chatą i domem oraz parc. grunt. 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, wraz z przynależnościami, składającymi się z kilkunastu drzew owocowych, tudzież krzaków leszczyny i dębiny.

Ta część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 433 kor. 33 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 295 kor. 55 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu podpisanego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30. października 1900.

Konkursy

L. 2513 (10356 3-3)

Konkurs

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora powiatowego z płacą roczną 400 kor., dodatkiem aktywalnym 240 kor., z prawem poboru jednego dziesięciolecia i dwu pięcioletni.

Za czynności urzędowe po za siedzibą Wydziału powiatowego, pobierać będzie dyety po 5 kor. dziennie a za każdy kilometr drogi po 30 groszy.

Chcący ubiegać się o tę posadę ma się wykazać, że nie przekroczył 40 roku życia, że złożył egzamin z rachunkowości — lub zobowiązać się do złożenia go w przeciągu 4 miesięcy po rozpoczęciu swego urzędowania, że odbył praktykę najmniej jednoroczną w zawodzie rachunkowym w c. k. urzędach państwowych, autonomicznych lub w instytucjach finansowych i posiada znajomość obydwóch języków krajowych.

Podania należy wnieść najdalej do 25. grudnia r. b. do Wydziału powiatowego w Sanoku z świadectwami wykazującymi iż kandydat posiada powyższe wymienione warunki.

Podania bez wykazania tych warunków nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sanok, dnia 21. listopada 1900.

L. 125082/II (10315 3 3)

Konkurs

Na posadę ekspedyanta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Petrance (3 klasy 5 stopnia) w powiecie kałuskim, z wynagrodzeniem 630 kor. na codziennym posłańca pieszego między Petranką a R zniatowem oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. 2877 (10280 3-3)

Ogłoszenie

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na cztery posady akuszerki okręgowych z siedzibą w Delatynie, Łanczynie, Mikuliczynie i Nadwórnie.

Akuszerka okręgowa, której obowiązkiem jest udzielać ubogim bezpłatnie pomocy, pobierać będzie z kasy Wydziału powiatowego roczną płacę 200 kor.

Posady te obsadzone będą przewzorycznie, a stabilizacja nastąpić będzie mogła dopiero po roku menaganuej służby.

Kompetentki wykazać się mają:
1. świadectwem odbytego kursu położniczego,
2. dyplomem na akuszerkę,
3. świadectwem moralności,
4. świadectwem zdrowia,
5. znajomością języków polskiego i ruskiego.

Udokumentowane w ten sposób podania należy wnieść do Wydziału powiatowego do końca grudnia.

Nadwórna, 20 listopada 1900.

L. 1601 (10426 1-3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jasle rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady akuszerki okręgowych z siedzibą w Dembowcu, Osieku i Krempnej.

Ubiegające się o te posady winne podania swe zaopatrzone w dyplom i świadectwo moralności nadesłać Wydziałowi powiatowemu najpóźniej do 31. grudnia 1900.

Jasło dnia 27. listopada 1900.

L. 135107 (10434)

Konkurs

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania drogą służbową w przeciągu czterech tygodni do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 29. listopada 1900.

Upadłości

L. cz. CC. S. 5/00 (73) (10376 2-3)

Ogłoszenie

W sprawie mas rozbiorowych Süßmanna i b. p. Benjamina Seidmanna wyznaczam andyencyę na dzień 20. grudnia 1900 w 9 biurze sądownym do przesłuchania ogółu wierzycieli, czyli zezadają się i uchwalają sprzedaż realności lwh. 28 w Rohatynie z pominięciem przepisów postępowania egzekucyjnego i przyjęcie oferty Jakóba Fischera z Rohatyna.

Rohatyn, 23. listopada 1900.

Komisarz konkursowy.

Kuratele

L. cz. P. 143/00 (4) (10308 1-3)

Wiktoryę Stonogę z Jezierny uznano umysłowo chorą a kuratorem ustanowiono Józefa Stonogę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. L. 2606 (10305 1-3)

Hryń Charyk z Przewoźca uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego Andrzej Nakoneczny z Przewoźca.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniaków, dnia 30. marca 1895.

L. cz. P. X. 138/00 (6) (10396 1-3)

Gustaw Gottwald c. i k. kapitan 13 pułku piechoty uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony kapitan tegoż pułku Egidius Adamowicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 18. października 1900.

L. cz. L. 22/00 (3) (10342 1-3)

Mykietę Makohina z Leszczatowa uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Prokop Nazar.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 22. lipca 1900.

L. cz. P. 289/00 (4) (10337 1-3)

Franciszek Dąbal ze Stanów został uznany za umysłowo chorego a kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Dąbala.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 26. października 1900.

L. cz. L. 9/00 (3) (1044 1-3)

Antoniego Lazara w Kaśny górnej uznano umysłowo niedołężnym. Kuratorem dlań ustanowiony Wacław Kral z Jastrzębi.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciejkowice, 10. października 1900.

L. cz. P. 203/00 (10) (10401 1-3)

Jan Kruszelnicki i Olimpia z Gołębiowskich Kruszelnicka z Mogielnicy zostali uznani marnotrawcami a kuratorem ich ustanowiono Jana Zukiewicza z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 20. października 1900.

L. cz. P. 164/00 (1) (10383 1-3)

Jana Dąbrowskiego z Laskowy uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Józefa Masiorskiego z Laskowy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Zator, dnia 23. listopada 1900.

L. 7038 (1934 2-3)

Celem wymiaru należności ekwiwale...

Osoby moralne, których majątek ruchomy...

Osoby moralne, których majątek ruchomy...

Powołane rozporządzenie c. k. Ministerstwa...

Wedle § 3 tego rozporządzenia winny osoby...

W szczególności mają w myśl §. 27 powołanego...

Majątek ruchomy osób moralnych, którym już...

Krajowa Dyrekcja skarbu zwraca niniejszym...

Strony mające swą siedzibę w okręgach...

W razie nieprzedłożenia zeznania w przepisany...

W razie zatajenia przedmiotów, które należy...

Wspomniane formularze można nabyć po cenie...

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 15 października 1900.

Zum Behufe der Bemessung des Gebührenäquivalentes...

Äquivalentpflichtige juristische Personen...

Diejenigen juristischen Personen, welche bezüglich...

Die gedachte Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums...

Nach dem §. 3 derselben ist, falls eine gesetzliche...

Das bewegliche Vermögen derjenigen juristischen...

Auf die bezogene Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums...

Hierbei wird bemerkt, dass jene Äquivalentpflichtigen...

Die Verheimlichung oder unrichtige Angabe...

Annahme Nur die auf den vorgezeichneten...

ten Formularen sind um den Gestehtungspreis...

В цілі виміру еквівалентової належності...

Сесі правні особи, котрих движиме майно...

Після §. 27 згаданого розпорядження...

Краєва Дирекція скаргу звертає особливу...

особливо також тогди, если якусь річ продасть...

Увага: Приймає ся буде такі звання (фасції),...

Згадані звори можна набувати по 2 гел. за аркуш...

Там можна також набувати відбитку згаданого...

L. cz. E. 244/00 2 (10218) W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym...

Przeiw Samuelowi Ascherowi, którego miejsce pobytu...

Przeiw Samuelowi Ascherowi, którego miejsce pobytu...

L. cz. Cw. 1828/00 1 (10201) Przeiw p. Samuelowi Ascher, którego miejsce pobytu...

Przeiw Samuelowi Ascherowi, którego miejsce pobytu...

L. cz. Cw. 1842/00 (1) (10245) Przeiw Samuelowi Ascherowi, którego miejsce pobytu...

Przeiw Samuelowi Ascherowi, którego miejsce pobytu...

L. cz. C. II. 117/00 1 (10292) Przeiw nieobecnemu Jędrzejowi Szwaynosowi...

L. cz. Firm. 665 Pjed I (25) (10205) OBWIESZCZENIE C. k. Sąd obwodowy jako handlowy...

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. Firm. 665 Pjed I (25) (10205) OBWIESZCZENIE C. k. Sąd obwodowy jako handlowy...

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. Firm. 665 Pjed I (25) (10205) OBWIESZCZENIE C. k. Sąd obwodowy jako handlowy...

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Czarny Dunajec, dnia 19. listopada 1900.

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. listopada do 3. grudnia 1900.

| Epizootycya | Powiat | Miejsowość |
|-------------------|--|--|
| Wąglík | Cieszanów Tłumacz | Lubaczów. Miłowanie. |
| Parchy | Krosno Przemysł | Winnica - Moszerówka (ob. dw.). Bachów (ob. dw.). |
| Róża wąglikowa | Bochnia Brody Brzeżany Czortków Horodenska Husiatyn Jarosław Podhajce Rawa Skalat Tarnobrzeg Trembowla Zbaraż Złoczów | Damienice. Hołubica, Korsów, Mikołajów, Orzechowczyk. Hucisko, Kalne, Kotów, Rybniki, Żuków. Dżuryn. Czortowiec, Tyszkowce. Suchostaw. Dobra. Rudniki. Dziwiewięcież, Kamionka, (Lipnik), Monastyrek. Bogdanówka, Paszczówka, Kokoszyńce, Korszyłówka, Kozina, Krasne, Łuka mała, Rasztowce, Soroka. Grębów, Jamnica, Krawce, Stale, Suchozów. Chmielówka (ob. dw.), Iwanówka, Mogielnica, Ostrowczyk, Ruzdzwiany, Tiutków. Łozówka, Toki. Firlajówka, Jackowce. |
| Pomór świní | Brody Buczac Czortków Drohobycz Gródek Jaworów Kołomyja Lwów Mościenska Nadwórna Nisko Przemysłany Rawa Rudki Sambor Skalat Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Tarnopol Zbaraż | Eadlubiska, Smarzów. Rukomyś (ob. dw.) Połowce. Wola jakubowa. Wołeczuchy. Kobylńce woł. (ob. dw.), Lubieniec, Nabaczów Żalucze (ob. dw.) Ostrów. Radenice, Szesz-rowice, Wołeczyszczowice. Hwozd. Nisko, Stróża. Przemysłany. Hoła rawskie, Zaborze. Chłopezyce, Kozarno, Podświerzyniec. Sambor, Wojutyce. Dobkowce, Grzymałów, Kąt, Łuka mała, Podlesie, Skalat, Tou te. Jastrzębica, Radwańce, Zawisznia. Żałukiew. Rzawadów, Zbydniów. Borki wielkie, Demysów. Kurniki, Zarubińce, Zbaraż. |
| Wścieklizna | Podhajce Rohatyn | Hajworonka. Koniuszki |

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 grudnia 1900.

L. cz. VIII. 292/79 11 (10238)
W sprawie egzekucyjnej firmy Neusiedler Actiengesellschaft für Papierfabrication przeciw A. Zacharyasiewiczowej o 205 złr. ma być doręczona uchwała z 29. sierpnia 1900 VII. 292/79, którą pozwolono na wydanie wierzytelności z powyższej masy gotówki w kwocie 76 kor. 06 hal.
Ponieważ niewiadomo, gdzie A. Zacharyasiewicz wa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie adw. Simonowicza w Sniatynie.
Tenże kurator zastępywać będzie A. Zacharyasiewiczowej w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, 24. października 1900.

L. cz. A. 26/00 (4) (10290 1-3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 11. maja 1896 zmarł Iwan Kowalkiewicz w Kurnikach szlacheńskich bez pozostawienia rozporządzenia ostat woli, z pozostawieniem spadku do którego są powołani ustawowi dziedzice Jewłoch, Józef Fedko, Anna, Magda z których wszyscy prócz Magdy do spadku się oświadczyli.
Sąd nieznając miejca pobytu Magdy zam. Grubas wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłoszonymi i z kuratorem dr. Zarzyckim dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26. października 1900.

L. 2599/900 (10239)
O g ł o s z e n i e
C. k. Urząd górniczy okręgowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że c. k. Starostwo górnicze dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego w Krakowie, zarządziło w myśl ministerjalnego rozporządzenia z dnia 1. czerwca 1897 dz. u. p. Nr. 128, głosowanie na kandydatów na fachowych sędziów obywatelskich z zawodu górniczego do górniczego Senatu dla wschodniej Galicyi przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze.
Uprawnieni do głosowania posiadacze kopalń leżących w obrębie c. k. sądu obwodowego jako górniczego w Samborze, oraz

posiadacze takich hut, które są wpisane do księgi górniczej jako przynależność kopalniana a wreszcie w myśl ustawy z dnia 31. grudnia 1893 dz. u. p. Nr. 13 ex 1894 ustanowieni i przez władzę górniczą uznani kierownicy ruchu przy górnictwie, stanowiący wszyscy razem jedno kolegium wyborcze, mają nadsłaść do c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Stanisławowie swoje karty głosowania w terminie włącznie do 6. grudnia 1900.
Ktoby z uprawnionych nie otrzymał potrzebnych do głosowania kart, ma się po takowe jak najrychlej zgłosić do podpisanego c. k. Urzędu górniczego okręgowego.
C. k. Urząd górniczy okręgowy.
Stanisławów, dnia 27. listopada 1900.
C. k. Urzędnik okręgowy:
Szwabowicz w. r.

L. cz. Firm. 377/00 (10283)
O g ł o s z e n i e
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach powiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6. września 1900 firm. 367, wpisano dnia 12. września 1900 w rejestrze handlowym dla firm „Markus S rles handel k n i m i w Przemysłanach“, którą właściciel Markus Serls w Przemysłanach zamieszkały swoim pełnym imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Brzeżany, dnia 14. września 1900.

L. cz. Firm. 676/00 (10287)
O b w i e s z c z e n i e
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnorudzie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczką“ z tem: że:
1. stowarzyszenia to ze siedzibą tegoż w Tarnorudzie zawiązało się na podstawie statutu z daty Tarnoruda dnia 24. października 1900.
2. czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.
3. dyrekcya składa się z trzech członków, a to naczelnego dyrektora, skarbnika i kontrolora i z trzech zastępców wybranych na 6 lat.
4. wybrano naczelnym dyrektorem p. dr. Zygmunta Pileckiego, jego zastępcą p. Edwarda Werndia; kontrolorem p. Mosesa Sassa, jego zastępcą Józefa Rewusa; skarbn-

nikiem Jakóba Wolfa Sassa, a jego zastępcą p. Jakóba Grütberga, wszystkich z Tarnorudy.
5. ogłoszenia stowarzyszenia mają być w jednym z codziennie we Lwowie wychodzących czasopiśmie umieszczone.
6. odpowiedzialność członków rozciąga się do potrójnej kwoty deklarowanych udziałów, a jeden udział wynosi najmniej 40 koron.
7. firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciętą, wydrukowaną lub napisaną firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnorudzie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczką“, po niemiecku „Vorschuss-Verein in Tarnoruda, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, dwaj członkowie dyrekcji lub ich zastępcy.
Tarnopol, 10. listopada 1900.

L. cz. T. 500 5, 6, 7 (10288 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Aleksandry ze Stebnowskich Jędrzejowskiej o ustalenie dowodu śmierci jej męża Józefa Jędrzejowskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 6. stycznia 1897 na polach pod Sniatynem w kierunku do Russowa znaleziony został człowiek zamknięty w wieku ponad lat 30 krepy, silnie zbudowany, ubogo po miejsku ubrany, który dnia 8. stycznia 1897 na cmentarzu w Sniatynie został pochowany.
Suknie przez grabarza w Sniatynie już po pogrzebaniu zwłok na wieść o wypadku wypytującym się okazujące, mianowicie czarny stary wytarty oberrok i bluzę cegnową w paski białe i siwe, w które zmarły był odziany w czasie znalezienia zwłok poznać znajomi niewątpliwie jako suknie Józefa Jędrzejowskiego a przedstawił je z grabarza znajomym Józefem Jędrzejowskiego rysopis osoby zmarłego również zupełnie odpowiadał tegoż osobie Józef Jędrzejowski liczył wówczas lat 37 był wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, miał włosy czarne, krótko strzyżone, oczy duże jakby na wierzchu osadzone, lubiał się napijać i dnia 5. stycznia 1897 wyszedł z Uścieja gdzie jako stelmach pracował w kierunku do Sniatyna i do Uścieja już nie powrócił ani też w ogóle odtąd o nim nikt żadnej niema wiadomości.

Wzywa się wszystkich ażeby w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tegoż edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej o jego życiu lub miejscu pobytu sądowi lub kuratorowi adwokatów dr. Simonowiczowi w Sniatynie tem pewniej możliwej wiadomości udzielili, gdyż po upływie tego czasokresu sąd na prośbę jego żony o ustalenie dowodu jego śmierci wyda rozstrzygnięcie.
Kołomyja, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. A. 486/99 (5) (10271 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niniejszem nieznanym z miejsca pobytu Isra-ela Rothfelda i Josla Rothfelda, że po zmarłym dnia 17. kwietnia 1883 w Ułaszówkach bl. p. Mechlu Rothfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołani są z ustawy do dziedziczenia, wzywa się ich przeto, by w przeciągu jednego roku do tego spadku się zgłosili pod rygorem, że jeśli w ciągu tego czasu ani sami się nie zgłosili, ani też pełnomocnika nie ustanowili, natenczas spuścizna w ich imieniu przez kuratora objętą rozprawa spadkowa przeprowadzona i należny im czysty spadek w sądzie przechowany zostanie, a to aż do chwili ich śmierci lub też uznania za zmarłych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 23. lipca 1900.

L. cz. A. 107/98 (2) (10236 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział IV podaje do wiadomości, iż dnia 31. grudnia 1896 zmarła w Zalanowie Feśka Kociucha ur. Fedczyszyn, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając pobytu Dmytra Fedczyszyna wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniosł oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrachem Kociuchem dla niego ustanowionym.
Rohatyn, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 2033 sp. III. 195 (10312)
O g ł o s z e n i e
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „J. Moritz Diamand“ wykreślona została z rejestru firm pojedynczych i że tasama firma została dnia 22. listopada 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że jawnymi spółnikami są:
1. Cecylia recte Czipe z Diamandów Kaufmann,
2. Dr. Herman recte Ozyasz Hirsch 2 im. Diamand,
3. Dr. Bernard recte Berisch Diamand,

4. Gustawa recte Güttel z Diamandów Ambes,
5. Paulina recte Pine z Diamandów Elsner,
6. Samuel Aleksander dw. im. Diamand, że do zastępowania spółki na zewnątrz uprawnieni są tylko jawni spółnicy dr. Herman recte Ozyasz Hirsch 2 im. Diamand i Gustawa recte Güttel z Diamandów Ambas łącznie, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy dr. H. Diamand i G. Ambas że spółka opiera się na dekrecie dziedziectwa po bl. p. Jakóbie Mojzeszu dw. im. vel Jakóbie Maurycem 2 im. Diamand c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 2. stycznia 1900 l. cz. A. IV. 40/99 (23), że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel produktami i materiałami tudzież interesy spedycyjny.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 913/00 (1) (10262)
Nieobecnej Zofii Zelazko ma być doręczona uchwała z dnia 3. listopada 1900 l. cz. E. 913/00 (1), którą pozwolono przymusową licytację realności lw. 30 ks. gr. gm. kat. Naszacowice objętej o 1470 koron.
Ustanowiony dla strzeżenia praw Zofii Zelazko kuratorem adw. Rskr. Edward Seuhtr w Starym Sączu będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, 3. listopada 1900.

L. cz. Cw. 1687/00 (3) (10286)
Przeciw Janowi Klimkowi z Brzeżnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Salamona Mortkowicza pozew o 260 kor.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 30. października 1900 Cw. 1687/00 1.
Celem strzeżenia praw Jana Klimka ustanawia się p. dra Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 22. listopada 1900.

G. Zl. Firm. 2029 sp. III. 69 (10353)
K u n d m a c h u n g
Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass am 21. November 1900 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma „Politzer et Wertheim“ wegen Auflassung der Zweigniederlassung in Lemberg gelöscht wurde.
K. k. Landes als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Lemberg, am 26. November 1900.

L. cz. E. 800/00 1 (10329)
Panu Łukaszowi Feczyc, synowi Ilka z Maniowa, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Baligródzie przeciw niemu o 700 kor. ma być doręczona uchwała z dnia 23. października 1900 l. czyn. E. 800/00 1, którą pozwolono na przymusową licytację nieruchomości objętej wrl. 31 ks. gr. gm. Maniów, zobowiązanej własnej.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Łukasz Feczyc przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora p. Wasyla Feczyc, rolnika z Maniowa.
Tenże kurator zastępywać będzie Łukasz Feczyc w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 25. października 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyj.

Zakład zastawniczy Artura Allerhanda w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że zapadłe z dniem 1. kwietnia 1900 r. a nieprolongowane i niewyupione zastawy mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie perły, korale, złoto, srebro i t. p. dnia 10. grudnia 1900 r. i dni następujących o godz. 9 przed południem przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą.

Wzywamy wszystkich interesowanych tak najprzejmiej, ażeby zastawy wykupili, a względnie prolongowali przed terminem wyżej oznaczonym.

Zakład zastawniczy Artura Allerhanda w Rzeszowie Nowy rynek l. 230-231.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym
petitem 2 centy.

Dobromilski Sąd powiatowy zaraz przy-
mie pisarza, obznajomionego z manipula-
cją kancelaryjną ksiąg gruntowych — wynagrodzenie do
2 koron dziennie. Nadesłać odpisy świadectw.

Przyjmę na stanę jednego lub dwóch stu-
dentów. — Adres: Wiercińska; Lwów, ulica
Jałunowskich 1. 10.

Uczeń klasy IV. realnej znajduje się w kryty-
cznym położeniu i to tak dalece, że z niedo-
statku zupełnego, będzie zmuszony opuścić dalszą
naukę mimo chęci. Przetę, aby uniknąć złemu, udaje
się do litościwych Wielmożnych Panów Dobrodziejów
o łaskawą pomoc. od adresem S. B. do przeło-
żonego zakładu Kamedułów ulica Kleparowska, we
Lwów.

Maszyny do szycia poprawne Singera z
pierwszorządnych fabryk, najdokładniej ure-
gulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do
48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udzie-
la bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa ma-
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych
u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala)

Kompletne wyprawy kuchenne (z mo-
żliwie najwyższym opustem z cen przy
większym odbiorze)

Piotr Chrzastowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną
wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.



Niezrównanej dobroci
maszyny do szycia
i haftu Singera, nożne
od 27 do 65 zł., ręczne
od 25 do 48 zł. Warunki
spłaty przystępne. Go-
tówka o 10% taniej.
Cenniki na żądanie gratis.

Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6.



Przeprowadzenia
pat. wczy 6 i 8 metrowe.

Gwarancja za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408.

Fabryka aparatów fotograficznych.

Edmund Brodkowski
Lwów, ulica Batorego 1. 22



poleca aparaty fotogr-
ficzne własnego wyrobu nie ustępu-
jące doboci i doskonałemu wykończeniu fabryka-
tom zagranicznym, zaś przewyższającą elegancją i są
stosunkowo tańsze od zagranicznych. Jako sp-
ecjalną nowość poleca lampy ma-
gnezowe, jak również papiery bromowe, za pomocą
których w dzień lub w nocy w przeciągu jednej
godziny można zrobić zdjęcie i fotograf-
nię zupełnie wykonywać, nawet w większej
ilości. Liczne uznania są w moim handlu do
przejrzenia. Cenniki gratis i franko.

A. Krzysztofowicz

Magazyn tapet, dywanów
i różnych przedmiotów do
urządzeń pokojowych

Lwów, plac Halicki 1. 2.

otrzymał wielki wybór

NA GWIAZDKĘ:

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
DUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Fumigator piersiowy **ESPIC** do nakadzania
jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania
słabości organów oddechowych.
Cygaratki **ESPIC** były pierwsze które przepi-
sano przeciw Astmie i jedyną których rozkosz utrwalilo
szesnastuścieletnie powodzenie.
Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upo-
ważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą
wzmianką:
«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że
«Cygaratki przeciw Astmie Espic» są rzeczywiście
«skuteczne w napadach Astmy, upowaznia
«wprowadzanie tego specyfiku do Rosyji.»
Proszek antyastmatyczny **ESPIC** składający się z tych
samych roślin co cygaratki, zalecany jest szczególnie osobom
delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych
substancji.
We wszystkich znaczących Aptekach Francji i zagranicą.
Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Laazare, w Paryżu.
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.



JAN KLIMKIEWICZ
DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
LWÓW, AKADEMICKA 8
poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu

ręcznie za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kiero-
wnika biura Powiatowej Kasy dla cho-
rych w Rzeszowie, z placą roczną 1200
koron od 1 stycznia 1901 r., rozpisuje
się niniejszym konkursem.

Kandydaci ubiegający się wnieść
winni podanie najdalej do 10 grudnia
1900, zaopatrzone w świadectwo mor-
ralności, dowód znajomości prowadze-
nia ksiąg rachunkowych, tudzież krótki
opis dotychczasowego zajęcia.

Posada nadana zostanie na razie
provisorycznie na rok jeden z zło-
żeniem kaucyj w kwocie 300 koron.

Bliższych wiadomości co do obo-
wiązków do tej posady przywiązanych
zasięgnąć można w biurze kasy w go-
dzinach urzędowych.

Podania wnosić należy na ręce
dyrygenta Zarządu p. Czernego w Rze-
szowie.

Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych.
Rzeszów, dnia 29 listopada 1900.

J. IHNATOWICZ

poleca

Kadzidło sosnowe. Próbę miłego
leśnego zapachu, posiada nieszkodli-
we właściwości higieniczne. Oczyszcza
i odświeża powietrze mieszkań w tak
wysokim stopniu, że jest powszechnie
zalecane przez pp. lekarzy do oddy-
chania osobom, cierpiącym na choroby
piersiowe. Flakon 120 h., rozpylaacz
od 60 h. do 14 K.

Kadzidło kościelne najprzedniejsze w
paczkach po 1—

Kadzidło królewskie składające się z kwia-
tów, żywicy i balsamów wydzielających
przyjemną woń, pakietki po 8 i 16
h., pudełko 50 h i 1—

Kadzidło sultanskie płynne, polewa się
na rozżarzoną blachę, wytwarza nad-
zwyczaj przyjemny zapach, flakonik 50

Kadzidło antyastmatyczne jest niezr-
ównanym środkiem do odświeżania

powietrza w mieszkaniach i zapobiega
rozwijaniu się chorób zakaźnych, flakon
po 50 h. i 1—
Kadzidło w papierkach przez ogrzanie
otrzymuje się bardzo przyjemny za-
pach, pakietki zawierające tuzin 24
Kadzidło indyjskie w tasienkach wydziela
bardzo przyjemny, długotwały i po-
szukiwany zapach, pudełko 1—
Kadzidło salonowe używa się za pomocą
rozpylacza daje bardzo przyjemną i
zdrową woń, odświeża i oczyszcza
powietrze, flakon po 60 h i 120
Trociszki czerwone i czarne przy paleniu
wydzielają przyjemną woń, paczki po
4 8, 10 i 20 h., pudełko po 30, 60,
50 h i 1—
Trociszki desinfekcyjne radykalnie oczy-
szczają powietrze tak w mieszkaniach
jak i korytarzach, pudełko 20

We Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstuska 1. 25, ul. Halicka 1. 11.
W Krakowie Sukiennice 1. 20. W Czerniowcach ul. Ruska 1. 8.
W Przemyślu ul. Franciszkańska 1. 24.

Oddział towarowy

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

dotarcza wagonowe partie wszelkich gatunków

węgla kamiennego

z pierwszorządnych kopalń górnośląskich franco stacye
wschodniej i zachodniej Galicji, ora poleca dla

mieszkańców m. Lwowa

drobnią sprzedaż pojedynczymi cetnarami z dostawą do domu.

Zamówienia przyjmuje się w lokalu Banku przy ul.

Jagiellońskiej 1. 3. I. piętro.

TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17
swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych
i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do
najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii

Banku gal. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska 1. 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne,

jako to:

zdjęcie planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól,
nawodnianie i odwodnianie łąk, budowy rowów, kanałów, dróg,
szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia
powyższych prac. — Finansowanie uskutecznia się podług każdo-
czesnej szczególnej umowy. — W razie już gotowych planów na-
stąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.